

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłano w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 74.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 marca 1929 r.

Rok XXIII.

Rząd musi zmienić taktykę wobec parlamentu, albo ogłosić dyktaturę.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej udał się wczoraj po południu do gmachu głównego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odwiedził marszałka Piłsudskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. O godz. 7 Prezydent wyruszył do gmachu prezydium rady ministrów, gdzie w prywatnych apartamentach odwiedził premiera Bartła. Konferencja trwała półtorej godziny.

W kołach politycznych utrzymują, że konferencje te mają związek z zamierzoną rekonstrukcją (odbudową) gabinetu. Rekonstrukcja przesadzona jest ponad wątpliwość. Zmierzają ona do zmiany dotychczasowej taktyki rządu,

przyczem w obecnych sferach rządowych zarysowały się dwie różne tendencje. Jedną zdąża do zdecydowanych posunięć wobec parlamentu, drugą do współpracy z parlamentem i normalizacji stosunków w państwie.

Pogłoski notują zwycięstwo raz jednej, raz drugiej myśli. Sytuacja jest tem ciekawsza, iż czynną rolę w niej gra Prezydent Mościcki.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem ministra Składkowskiego. Wskutek choroby premiera Bartła załatwiono tylko szereg spraw drobniejszych.

Rozkazy

Podaliśmy wczoraj pod powyższym tytułem wiadomość o treści następującej: „Minister Składkowski rozesał drogą telgraficzną do wojewodów rozkaz: „Proszę o nadsyłanie życzeń świątecznych“.

Wskutek przeoczenia opuszczono w tej wiadomości wyraz **nie**, co spowodowało zupełnie inne brzmienie depeszy. Wobec tego powtarzamy ją raz jeszcze:

Minister Składkowski rozesał drogą telgraficzną rozkaz do wojewodów: **Proszę o nienadsyłanie życzeń świątecznych.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Prezydent Mościcki uda się z rodziną i najbliższym otoczeniem do Spały, gdzie spędzi święta wielkanocne. Wyjazd nastąpi dnia 29 bm.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Premier Bartel nadal choruje na gripę i nie opuszcza mieszkania. Wczoraj jednak czuł się znacznie lepiej. Premier święta spędzi w Warszawie.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjechał do Gdyni celem przeprowadzenia inspekcji budowy portu, stamtąd zaś uda się do Poznania celem przygotowań do Wystawy Krajowej. Powrót nastąpi w piątek rano.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Krążą tu pogłoski o ustąpieniu postea amerykańskiego Stetsona. Miejsce Stetsona zająć ma pułkownik Barber, b. szef misji amerykańskich doradców technicznych w Polsce, albo pułkownik Backer, który był dyrektorem akcji żywnościowej prezydenta Hoovera w Polsce podczas wojny.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Sąd marszałkowski w sprawie Jędrzejewicz-Woźnicki zakończył wczoraj wieczorem postępowania dowodowe, przyczem ustalili orzeczenie, jakie wyda na podstawie wyników postępowania. Wyrok zapadnie dziś po południu.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Na giełdzie nowojorskiej uległa niższe polska pożyczka stabilizacyjna. Kurs utrzymywał się na poziomie 85,25 i 85,50 a teraz spadł do 84,50.

„Europe“
Niemcy odbudują.
Straty wynoszą
25 milionów marek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 3. Ogólne straty poniesione na skutek pożaru „Europe“ oceniane są na 25 milionów marek.

Okręt ma zostać odbudowany, co potrwa 9 miesięcy do roku. B.

Odezwa Federacji Związku Obrońców Ojczyzny.

O fundusz dla sztabu generalnego na walkę ze szpiegostwem

Powiatowy Zarząd Federacji w Bydgoszczy rozplakatował poniższą odezwę: „Sfederowani obrońcy ojczyzny! Z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1929/30 skreślono około 2 miliony zł. z funduszu dyspozycyjnego Sztabu Głównego Wojsk Polskich.

Marszałek Józef Piłsudski, jako minister spraw wojskowych, wyjaśniał i tłumaczył, że fundusz ten jest konieczny, że jest przeznaczony na obronę Polski od szpiegostwa. Jako były naczelny wódz i naczelnik państwa, marszałek Piłsudski stwierdził, że nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo, jak w Polsce.

Jednak pomimo wszystko sumę tę skreślono.

My, byli wojskowi, rozumiemy, jak straszne szkody i klęski sprowadza na armię i państwo rozgałęzione szpiegostwo! My rozumiemy, że należy wszystkich sił dołożyć, by szpiegostwo w Polsce skutecznie zważyć. To też, przejęci głębią troską o bezpieczeństwo państwa, zwracamy się do was, koledzy, z gorącym apelem: Środku na zwalczanie szpiegostwa w Polsce muszą się znaleźć. Te pieniądze dajmy. Złożymy grosze, biedne żołnierskie grosze, odej-

Defraudacje w lwowskim Banku Hipotecznym. Strata wynosi 13 tysięcy dolarów.

Lwów, 28. 3. (tel. wł.) W jednej z największych instytucji finansowych — Banku Hipotecznym, wykryto defraudację, sięgającą 60.000 dolarów. Defraudacji dokonała szajka pracowników banku w ten sposób, że przy pomocy podrobionych książeczek różnych stowarzyszeń podejmowała dolary, które sobie przywłaszczała. Przywódcą szajki był kierownik wydziału dewiz Szaf-

fir. Ponadto należeli do szajki likwidator Bajdowicz oraz dwaj prokurenci Kurtzer i Veltze. Rodziny Szafira i Bajdowicza pokryły w większej części szkody, popełnione przez defraudację. Strata wynosi obecnie tylko 13.000 dolarów. Dyrekcja wydalila Szafira i Bajdowicza, a dwóch pozostałych zawiesila w urzędowaniu. Wiadomość o defraudacji wywołała popłoch w innych bankach.

Zeppelin szczęśliwie powrócił.

Berlin, 28. 3. (tel. wł. godz. 10,45). Dziś rano punktualnie o godz. 10,15 Zeppelin powrócił do Friedrichshafen. Wylądowanie odbyło się zupełnie normalnie. Drogą iskrową wysłał prezydent Reichstagu Loebe, znajdujący się

na sterowcu, pozdrowienia dla miasta Berlina i premiera austriackiego.

Wczoraj (27. 3.) wieczorem około godziny 9-tej przelatował sterowiec niemiecki nad Zagrzebiem, stolicą Jugosławii.

Spór o 10 miliardów marek.

Konferencja rzeczoznawców jeszcze nie zakończona.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 28. 3. Konferencja rzeczoznawców w sprawie odszkodowań nie doprowadziła dotychczas do żadnego konkretnego rezultatu. Okazuje się, że międzynarodowi finansisci obradują jeszcze powolniej niż międzynarodowi politycy.

Aljanci stoją na stanowisku, że Niemcy powinny pokryć wszystkie długie międzysojusznicze wobec Ameryki a ponadto dopłacić 12 do 15 miliardów marek na odbudowę zniszczonych prowincyj i na inne odszkodowania.

Dr. Schacht rzekomo ofiaruje 3 miljardy marek. Spór toczy się więc o 10 miliardów marek, co stanowi 30-letnią spłatę 600 do 700 milionów marek rocznie.

W dzisiejszy czwartek odbędzie się ostatnie przed świętami posiedzenie rzeczoznawców. W.

Bolszewizm w Chinach utrudnia pracę rządowi narodowemu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 28. 3. Z Pekinu donoszą: Wojska marszałka Czang-Czung-Czang obsadzili w 3-cim dniu wojny miasto Czufu. 10 tysięcy żołnierzy armji nankińskiej zostało rozbrojonych. 4-ch generałów walczących przeciw marszałkowi Czang-Czung-Czang odebrało sobie życie.

Prowincja Szantung nie podlega obecnie już wpływowi rządu nankińskiego. Marszałek Czang-Kaj-Czek ma jeszcze liczącą przewagę, ale sytuacja zmienić się może bardzo prędko na jego niekorzyść. Tl.

Szanghaj, 28. 3. (tel. wł.) Wszystkie towary w składach w Czufu zostały skonfiskowane. Rozstrzelano wielu urzędników i oficerów. Na czele komunistów stoi gen. Hu-Ang-Su.

Zatonął statek chiński.

Szanghaj, 28. 3. (tel. wł.) Statek chiński „Muggia“, znajdujący się w drodze do Szanghaju, wpadł na rafę i zatonął. Załogę, składającą się z 5-ciu oficerów i 115 marynarzy uratowano. Podczas akcji ratunkowej wydarzyła się druga katastrofa. Krażownik włoski „Lidja“ spieszący z pomocą zderzył się z pasażerskim okrętem chińskim i odniósł ciężkie uszkodzenia. 16 osób utonęło.

Prosimy przed świętami nie zapomnieć o przedpłacie!

Jak wygląda, a jak wyglądać powinna reforma rolna.

VI.

Horoskopy agrarne i przestrogi na przyszłość.

Z poprzednich rozważań budzić się muszą w umyśle każdego rozsądnego obywatela polski smutne refleksje i obawy na przyszłość.

Mimowoli ciśnie się pytanie do ust: Co by się stało, gdyby absurdalna wprost i zbrodnicza nowelizacja, reformy rolnej, proponowana przez lewicę, weszła w życie?

Mamy niepełną nadzieję, że rząd obecny, oparty o marszałka Piłsudskiego, bolszewickich metod i urzędów do Polski nie wpuści.

Ale i to pytanie budzi niepokój: Co się stanie, gdy obecna reforma rolna rozparceluje 2 miliony ha ziemi wielkiej własności i zostawi jej tylko niecały milion dla wyżywienia: wojska, miast i robotników? Czy ten uszczuplony warsztat rolniczy podda wyżywieniu 40 a może 50 procent całej ludności?

Polska rolnicza, jakieśmy wyżej już wspomnieli, pod względem produkcji rolnej nie jest krajem samowystarczalnym. Czy więc bez wyboru przyjmowani osadnicy dają gwarancje, że bez należytej wiedzy i środków finansowych produkcję rolną w Polsce podniosą? Czy może się kto ludzi, że wieprzami, masłem lub jajami wyrównamy ubytek zboża lub opasów, albo że osadnicy podniosą przemysł rolny w kraju, utrzymają gorzelnictwo, cukrownictwo, mączkarstwo na dzisiejszym poziomie?

Czy p. minister reform rolnych, głoszący z emfazą projekt przebudowy naszego ustroju agrarnego w Polsce ma pod tym względem jakiegokolwiek złudzenia?

Cóż będzie, jeżeli eksperyment hurtowej i nagłej parcelacji w myśl obecnej ustawy ograniczy produkcję rolną do minimum? Czy wtedy dopiero we walce z osadnikami, jak w Bolszewji, będziemy sztucznie tworzyć wielką własność na wzór już dziś mądrzejących bolszewików? Czy zawsze w Polsce ma obowiązywać przysłowie: „Mądry Polak po szkodzi”?

Wobec olbrzymiego dalej przyrostu ludności rolniczej w Polsce, co świadczy — chwała Bogu — o naszym zdrowiu fizycznym i moralnym, czy będziemy dalej parcelować aż do rozproszkowania ziemi na wzór galicyjski?

Czy zamiast niszczenia wartościowych warsztatów rolniczych nie lepiej szukać miejsca dla osadnictwa polskiego w osuszaniu bagien pińskich, lub w parcelowaniu nieproduktywnych wcale pastwisk gminnych w Małopolsce, lub w zabiegach na wzór Czechosłowacji o kolonie zamorskie?

Przyznajemy ministerstwu reform rolnych wielką zasługę w scalaniu gruntów gospodarczych w Małopolsce i na usuwaniu serwitutów w b. zaborze rosyjskim, ale bez zaprowadzenia niepodzielności gruntów i ustalenia minimum parceli gospodarczej, której dzielić nie wolno, daremny wszelki trud parcelacyjny. Dopóty skóra cała, można z niej porządny but wykroić, gdy ją na kawałeczki roztrzępiemy, cudem nawet trzewiczka z niej nie stworzymy.

Ludzie najbardziej fachowi, znający życie gospodarcze naszego społeczeństwa, zwracają uwagę na to, czy ludność miejska zdaje sobie sprawę z tego, co ją czeka w razie zniszczenia wielkiej własności, głównej żywicielki miast, czy mieszczuchy chcą z karteczkami chlebowymi stawać godzinami w ogonkach, jak to dziś zmuszeni są czynić mieszkańcy Mo-

skwy? Czy dalej przemysł fabryczny uprzytomnia sobie, że zniszczenie głównych warsztatów żywności podcina także kalkulację przemysłowca i uniemożliwia mu egzystencję dla tego, że my nie jesteśmy Anglią, Francją lub Belgją, posiadającą kolonie żywicieli.

Tak samo, jak wysuwane projekty ustaw etatycznych, nie liczących się z życiem, są dla społeczeństwa szkodliwe, tak samo niedopasowana regionalnie do życia obecna ustawa reformy rolnej jest dla inicjatywy prywatnej krępująca a dla życia społecznego szkodliwa.

Patrząc na to wszystko, dziwić się musimy, jak Najwyższa Izba Kontroli Państwa, która drobiazgi groszowe i ubytki drobne rachunkowe wyszukuje w budżecie państwa, przechodzi do porządku dziennego nad

miljonowymi stratami, płynącymi z przeprowadzania schematycznego, akordowego demagogiczno - eksperymentalnej reformy rolnej.

Dziś jeszcze czas zło naprawić. Mieszkańcy miast, wszyscy przemysłowcy, robotnicy rolniczy czy miejscy, a nawet zwabieni parcelanci bez grosza, zastanówcie się nad akcją obronną!

Nie wątpimy też, że minister rolnictwa, człek przeciw fachowy, otwarty oczy na grożące nam niebezpieczeństwo obniżenia produkcji rolnej, dalej minister skarbu, minister przemysłu i handlu, a przede wszystkim minister wojny, stojący na straży polskiej niezawisłości i polskich granic, położy kres dalszym eksperymentom szablonowo i nieracjonalnie prowadzonej reformy rolnej kosztem dobrobytu społeczeństwa a może i bytu całego państwa i narodu. Miejcie odwagę powiedzieć ministrowi reform rolnych, że ustawa przedmajowa, uchwalona za czasów sejmokracji, nie może być podstawą dla racjonalnej przebudowy ustroju gospodarczego w Polsce!

Dr. M. Zbąski.

Ludendorff w walce z masonerią.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 3. General Ludendorff został skazany w Cuxhaven na 800 marek grzywny lub 16 dni aresztu za obrazę fotografa Sparra w związku z artykułem zwróconym przeciw masonerii.

Proces ten był wynikiem zaciętej walki, jaką Ludendorff prowadził od kilku lat z masonerią niemiecką, co spowodowało front obronny wszystkich wielkich lóć niemieckich, którym generał zarzucił zdradę stanu i cały szereg innych przestępstw. B.

Pensja dla wdowy i wnuków po Fochu.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 28. 3. Podczas obrad nad sprawą zakonów religijnych przyjęła izba deputowanych większością 325 przeciw 259 głosom dopuszczenie na terytorjum francuskie siostr Dzieciątka Jezus Le Pux.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono dotację w wysokości 100 tys. franków dla wdowy po marszałku Fochu. W.

Zysk Polski w Genewie.

Zaleski o wnioskach Danduranda i Stresemanna.

Mowa, jaką min. Zaleski wygłosił dnia 24 bm. na dorocznym bankiecie Twa badanie zagadnień międzynarodowych, wyłowała duży odgłos w Niemczech. Z tych względów podajemy ją w szerszym streszczeniu.

Na wstępie podkreślił min. Zaleski, że wyniki polityki zagranicznej zależą od koniunktury międzynarodowej i od wewnętrznej polityki.

Najlepsza dyplomacja, najrzeczniejsza minister spraw zagranicznych niewiele dobrego dla swego kraju zdziałać mogą, jeśli koniunktura powszechna i polityka wewnętrzna wysiłkom ich nie sprzyjają.

Przechodząc do zasadniczego tematu, to jest wniosków o rozszerzenie praw dla mniejszości narodowych oświadczył mówca, że przypadek złączył wniosek Danduranda, pochodzący z pobudek szlachetnego idealizmu oraz chęci pozyskanie głosów ukraińskich emigrantów dla utrzymania się przy rządzie obecnej koalicji w Kanadzie z wnioskiem Stresemanna.

Dandurand powinien porozumieć się z Polską.

Zalować jedynie należy, z naszego przynajmniej punktu widzenia, że wniosek kanadyjski zbiegł się w czasie z wnioskiem niemieckim i że skutkiem tego w oczach niewtajemniczonych robić to mogło wrażenie skoncentrowanej akcji politycznej niemiecko-kanadyjskiej.

Zalować również trzeba, że przed zgłoszeniem swego wniosku na Radę Ligi, rząd kanadyjski nie porozumiał się z rządami państw, bezpośrednio w kwestji procedury mniejszościowej zainteresowanych, t. j. z państwami, związanymi mniejszościowymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

Porozumienie takie umożliwiłoby temu rządowi zorientowanie się w szansach przejścia jego wniosku w całości, lub częściowo, oraz umożliwiłoby mu wybór odpowiedniego momentu dla podania tych wniosków dyskusji w Lidze. Nie jest bowiem wykluczone, że gdyby wnioski kanadyjskie postawione były w innym, bardziej odpowiednim momencie, i w innej koniunkturze, stosunek do nich państw zainteresowanych mógłby może być inny, niż jest dzisiaj.

Stresemann chciał rozbić Polskę. Ale natrafił na opór opinii powszechnej.

Całkiem inne cele miał p. Stresemann, choć Niemcy swoje zamiary objęcia protektoratu nad mniejszościami usiłują tłumaczyć troską o ich dobro.

Niemcy mają uboczne cele. U siebie prześladowają Polaków, Litwinów, Łużyczan, Duńczyków, zamiast świecić przykładem.

Dlatego też, nie tylko w umyśle moim, nie tylko w umysłach Polaków, Rumunów, Czechosłowaków, Jugosłowian, czy Greków, — powstają wątpliwości co do celów mniejszościowej akcji niemieckiej; powstały one również w opinii publicznej narodów, bezpośrednio sprawami mniejszościowymi nie zainteresowanych.

Dlatego też naturalnem, zrozumiałem wydać się musi twierdzenie „pewnego bezstronnego polityka, który powiedział mi w Genewie, bezpośrednio po mowie p. Stresemanna: „Mam wrażenie, że mowa ta powiedziana została w tym celu, żeby umieścić w niej zdanie, przypominające w niedwuznacny sposób Lidze Narodów istnienie w pakcie artykułu 19”. (Zmiana granic państw, czyli pomysł rozbioru Polski).

Otóż właśnie, proszę panów, wielkim zyskiem z ostatniej rady wyniesionym, zyskiem nie tylko naszym, lecz ogólnym, jest to powszechne przekonanie, że Liga Narodów nie można używać, jako instrumentu do celów innych, niż te, które wyraźnie sformułowane są w jej pakcie, że zadaniem Ligi jest bezpieczeństwo, jest konserwacja państw, a nie ich podważanie, i ich dezagregacja. Wielkim zyskiem jest to, że ponownie, najzupełniej wyraźnie, najbardziej autorytatywnie stwierdzonem zostało na ostatniej sesji genewskiej, że celem traktatów mniejszościowych jest asymilacja państwowa mniejszości, jest polityczna jedność, polityczne zlanie się mniejszości z większością.

Kapłonic Niemców ani żydów nie będzemy.

Oczywiście, nikt nigdy w Lidze nie myśli o asymilacji etnicznej mniejszości, o doprowadzeniu mniejszości w poszczególnych krajach przy pomocy traktatów mniejszościowych do zlania się narodowościowego z większością, do wyrzeczenia się odrębnego języka, kultury, lub wyznania.

Nigdy ani p. Mello Franco, ani sir Austen Chamberlain, ani p. Benes, ani p. Hymans, tego rodzaju poglądów nie wypowiadali. Teorja, czy teza p. Mello Franco, to teza jedności politycznej państw, teza nie wspólnego z dążeniem do wynaradawiania mniejszości nie mająca. Ta teorja — to teorja „czystych rąk” mniejszości, to kategoriyczny imperatyw bezwzględnej lojalności mniejszości wobec państwa.

Niemcy w Polsce jako łącznik między obu kulturami.

Zastanawiając się dalej nad ostatnią debatą mniejszościową w Lidze, trudno mi się oprzeć przekonaniu, że musi ona mieć pewien, z naszego punktu widzenia dodatni, wpływ na mniejszości w Polsce, przede wszystkim zaś na mniejszość niemiecką.

Kierownicy polityczni tej mniejszości, muszą sobie — jak sądzę — powiedzieć, że zamiast oglądać się na zagranicznych protektorów i obrońców, lepiej, rozsądniej, jest stanąć bez zastrzeżeń na stanowisku szczerzej lojalności w stosunku do państwa i dążyć do porozumienia oraz współpracy z większością polską.

Min. Zaleski w mowie posła Willa upatruje zwrot polityki niemieckiego klubu sejmowego wobec Polski.

Sądzę też, że wówczas, tak jak tego chce p. Will, mniejszość niemiecka nie byłaby przeszkodą na drodze do porozumienia między Polską a Rzeszą Niemiecką, lecz przeciwnie, mogłaby odegrać pożyteczną rolę łącznika między obu krajami i obu kulturami. Mogłaby ona znakomicie ułatwić to porozumienie, które — i tu znowu zgadzam się z p. Willem — jest życiową koniecznością dla obu państw i obu narodów.

Wydaje mi się, że ostatnia sesja genewska, i to jest znowu jedną z jej dodatnich stron, przyczyniła się do oczyszczenia terenu dla tego porozumienia.

Chciałbym przytem wskazać na kilka faktów z ostatniej Rady, które, jeśli się nie mylę, można uważać za dobrą wróżbę dla porozumienia polsko-niemieckiego. Wierzę przede wszystkim chciałbym podkreślić fakt, że tym razem przy załatwianiu skarg mniejszości górnośląskich, tak niemieckich, jak i polskich, obyło się bez mów politycznych ze strony przedstawicieli obu państw, obyło się bez dyskusji polsko-niemieckiej. Załatwienie spraw górnośląskich tym razem nie wychodziło z ram ściśle rzeczowych, ściśle mniejszościowych. Następnie pragnąłbym podkreślić znamienny fakt skierowania przez Pade Lizi, za zgodą obu stron, załatwienia nader trudnej i przeciągającej się od dawna sprawy wpisów szkolnych, na drogę dwustronnych bezpośrednich rokowań. Mam nadzieję, że rokowania te, które zeczynają się jutro w Paryżu, dadzą wreszcie zadowolającą obie strony solucję, że w ten sposób ustali się najwłaściwsza, w moim przekonaniu, metoda załatwiania nieporozumień śląskich, a mianowicie metoda dwustronnego porozumienia.

Słownik współczesnych wybitnych Polaków

spowodował skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra Składkowskiego.

(Na marginesie okólnika wojewody pomorskiego).

„Gazeta Warszawska“ (nr. 86 z dnia 26 bm.) ogłasza treść oświadczenia, jakie złożył w imieniu klubu narodowego poseł Winiarski, uzasadniając skreślenie 6 milionów funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Człowiek przeciera oczy ze zdumienia i nie chce wierzyć, że oświadczenie to złożył profesor uniwersytetu. Dowiadujemy się, że minister Składkowski reskryptem z listopada 1928 r. oraz dalszym pismem z 9 lutego 1929 r. polecił zaprowadzić starostom, prezydentom miast, wydziałom z powiatu oraz wojewodom spis wybitnych działaczy, cieszących się autorytetem u ludności. Wojewoda pomorski rozesłał okólnik w tej sprawie do starostów i prezydentów miast. Endecy dopatrzili się w założeniu tego spisu jakiegoś zamachu. — **Jakiej kto smaki, myśli że każdy taki.** Za czasów min. b. dz. pr. prowadzono listę wszystkich działaczy wielkopolskich niewygodnych endekom i nie dopuszczono ich na stanowiska. Nawet sztab gen. Hallera, w 1919 r. będący w Krakowie prowadził spis działaczy z Poznańskiego.

Jakież zdanie będzie miała opinia zagraniczna o parlamencie polskim skoro się dowie, z jakiej przyczyny zwalczają się min. Składkowskiego?

Polska jest jedynym z wielkich narodów, który nie posiada słownika współczesnych wybitnych obywateli. W Anglii przeszło 80 lat wychodzi co rok słownik *Who is who*, podający imię, nazwisko, zawód, poboczne zajęcia, order, odznaczenia, miejsce i datę urodzenia, imię ojca i matki oraz jej nazwisko panięskie, wybitnych przodków (np. powstańców, uczonych), imię żony i nazwisko panięskie, imiona dzieci, wykaz studjów, tytuły naukowe, stanowiska zajmowane po ukończeniu nauk, główne dzieła, czy zbiera dzieła sztuki, znaczki lub cokolwiek, jaki sport uprawia, jakie rozrywki, klub, adres główny, nr. telefonu itd. Tak samo szczegółowy jest słownik *Who is who in America*, wychodzący co 2 lata w Chicago od lat 30. Francuzi od 20 lat wydają słownik wybitnych Francuzów

Qui êtes vous. Niemcy mają *Wer ist's.* Włosi *Chi è.* Jugosławia wydała *Ko je ko?*

Jedynie Polska nie posiada słownika współczesnych wybitnych swych ludzi. W 1919 r. ukazała się na 82 stronach broszura p. t. *Współcześni polscy działacze polityczni*, która jest tłumaczeniem niemieckiej pracy, wydanej przez okupantów niemieckich i uzupełniona do 1919 r. Życiorysy Polaków współczesnych, podane w Encyklopedji Trza-

ski, spis posłów i senatorów, wyd. Rzepeckiego, spis nauczycieli szkół średnich, rubrycele księży diecezjalnych, rocznik oficerski, spis mieszkańców miast (jak np. dla Bydgoszczy dyr. Webera), spis ziemian Pomorza i Poznańskiego i wszelkie księgi adresowe handlowe nie zastąpią nam braku słownika na wzór *Who is who* lub *Qui êtes vous* czy *Wer ist's* — *Ko je ko* lub *Chi è.* Dotąd nie znalazła się żadna firma prywatna, któraby brakowi zaradziła. Bo i *Woreyd* jest nieudolnym namiastkiem. A że słownik współczesnych wybitnych Polaków jest potrzebny, o tem wie każda redakcja i każdy działacz. Nie dziw więc, że min. Składkowski, nie mogąc doczekać się inicjatywy prywatnej, nakazał sporządzić spis podobny w powiatach, miastach i województwach. Byłoby dobrze, gdyby spis ten ukazał się w druku jako słownik na wzór

owych zagranicznych. Oświadczenie posła Winiarskiego w imieniu klubu endecckiego należałoby uwiecznić w przedmowie jako dokument kultury umysłowej i politycznej posłów, chcących uchodzić za elitę parlamentu polskiego.

A. P. B.

Szlakami wód polskich.

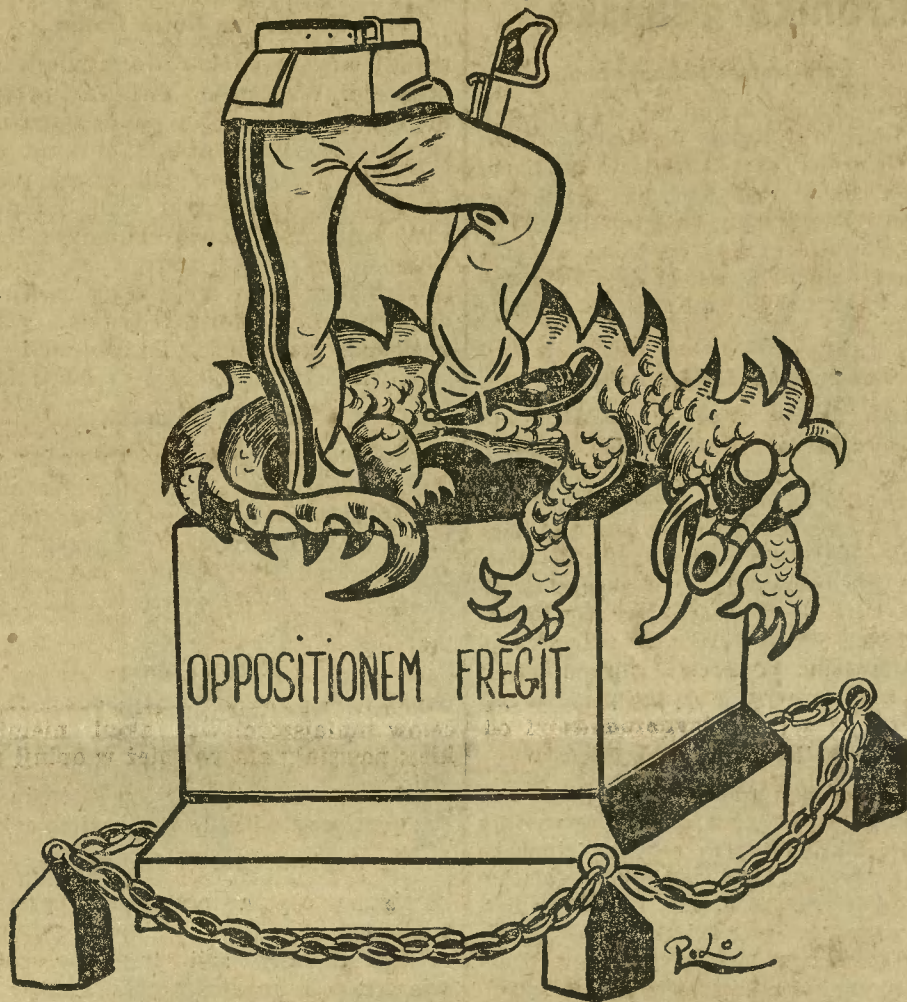
(Od naszego korespondenta).

Istnieje u nas zreszeenie społeczne o doniosłych celach i zamierzeniach, obciążone nieco przydługą nazwą, którą i my gwoli uproszczenia trochę musimy zamputować. „Towarzystwo propagandy budowy dróg i budowli wodnych“ nawołuje do wykorzystania rzek i jezior w interesie taniej, dogodnej komunikacji. Szczególniej kresy wschodnie napraszają się o skucie ich i zbliżenie do środka dzierżaw państwowych. Jakież wspaniałe możliwości! Oto, choćby wizja magistralnej drogi wodnej: Pińsk-Warszawa - Poznań, albo Wilno - Grodno - Białystok - Warszawa i w dalszej linii Płock - Toruń - Bydgoszcz! I inne! Jakież zwarcie, jakieś padnięcie sobie w ramiona najdalszych zakątków, noszących, jeszcze naleciałości wschodu i kulturalnych okrajów, przeoranych plugiem urządzeń nowoczesnych. To już nietylko ułatwienie kupieckich zabiegów, ale i oddziaływanie wpływów duchowych. Szereg instytucji rządowych postanowił popierać Towarzystwo, między innymi starostwa krajowe w Poznaniu i na Pomorzu.

Plon dotychczasowej propagandy jest wcale pokaźny. Wyszyły już publikacje w liczbie siedmiu, jak „Złota księga budowy polskich kanałów żegluga“. — „Problem drogi wodnej z Górnego Śląska“. — „Wisła pomorska“ itd. Niektóre z tych broszur wydane z widocznym pietyzmem, wszystkie z dokładnością, cechującą pióra sumiennych zawodowców.

Dnia 25 bm. odbyło się w Warszawie zebranie w celu wyboru władz na okres roczny. Ciepłe słowa zagajenia wygłosił p. inżynier W. Izmiernik Szawernowski, poczem przez aklamację został przewodniczącym zgromadzenia p. Jerzy Ossoliński, b. nacelnik wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych, asesorem p. Gierwatowski, Sekretarzem inż. Niedźwiecki. Prezes Ossoliński scharakteryzował treściwie znaczenie żegluga dla gospodarstwa narodowego. Następnie odczytano protokół z ostat-

Fragment pomnika dla Pana Marszałka.



Naturalnie o ile on się z opozycją upora a nie opozycja z nim.

Marek Romański.

34

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Naturalnie. Nie lubię być poza frontem, gdy inni narażają swe życie. Komisarz skłonił się kurtuazyjnie:

— Wobec tego niech pan pozwoli, że oddam panu kierownictwo akcją.

— Ależ broń Boże! To ja poddaję się w zupełności pana i zakazom.

Grady i Mitchel przeszli do pustego pokoju biurowego, gdzie siedziało już kilku agentów. Przed tem jeszcze Mitchel objaśnił urzędników mających nocny dyżur w oddziałach, by mieli się na baczności i byli na wszystko przygotowani.

Zapadła noc, a z nią wilgotna mgła zaczęła się rozsnuwać po mieście. Nie była ona wprawdzie gęsta, nie mniej ogromnie zmniejszała pole widzenia. Latarnie i lampy na 6 Avenue płonęły żółtym blaskiem, przesłonięte jej welonem.

Dan Mitchel odpiął zegarek z ręki i położył go na stole.

— Djabelna pogoda — zawyrokował, wyglądając oknem. — Rano deszcz, teraz mgła. Wymarzona pogoda dla wszystkich przestępców.

Jeden z agentów zlewnął:

— Czeka nas męcząca noc.

— Będziemy czuć na zmianę — rzekł drugi.

— Co do mnie, nie zmruję oka — zwrócił się komisarz do Grady'ego. — Gdy mam powierzone sobie jakieś ważne zadanie, nie mogę zasnąć z emocji.

Mac Grady uśmiechnął się w odpowiedzi.

— Podła pogoda. — mruknął stojący przy oknie agent o ogromnej tuszy, znany w urzędzie policyjnym „Prosiakiem“.

— Pamiętasz, Dark, taka pogoda była, gdy na Ellis Island ujeliśmy przed trzema laty Toma Crowdera.

Tom Crowder był to głośny amerykański Landru, który schwytyany przez „Prosiaka“ i Darka zasiadł na krześle elektrycznym.

— Co nie mam pamiętać — odparł z prostacka ten, który nosił nazwisko Dark. Crowder wpakował mi wówczas kulę w ramię i odtąd przypominam go sobie przy każdej zmianie pogody.

Przez czas jeszcze jakiś toczyła się rozmowa. Agenci wspominali o obławach i pracach, w których brali udział, następnie ktoś opowiedział parę anegdotek.

Noc już zapadła zupełna i w urzędzie pocztowym panował mały ruch. Odbywano jeszcze rozmowy telefoniczne, szczególnie międzymiastowe, spóźnieni interesanci nadawali telegramy.

Rozmowy dyżurujących wkrótce umilkły. Mac Grady wyjął zegarek i położył przed sobą na stole. Milcząco śledził bieg jego wskazówek. Uliczną ciszę przerywał coraz rzadszy hałas samochodowych sygnałów.

Dochodziła północ. Napięcie nerwowe agentów wzrastało. Męka oczekiwania nieznanego sławała się coraz większa. Lampy elektryczne paliły się u sufitu monotonnym światłem. Zgroza wypeł-

nia z ciemnych kątów pokoju i osiadła na czołach tych odważnych ludzi.

— Dark — przerwał milczenie jeden z agentów — opowiedz jaki kawał, u diabła. Co za nieznośna cisza.

Zagadnięty odmówił:

— Daj mi spokój. Straciłem ochotę do kawałów. Mam przeczucie, że spotka mnie dziś coś złego.

— Przeczucie? Zostaw przeczucia, Dark! — ozwał się Mitchel. — Przeczucia są przywilejem u kobiet.

Dark otrząsł się:

— Nie wiem, co mi jest. Zdaje mi się, jakby śmierć wokół mnie krążyła. Czy nie czujecie wokół siebie jej tchnienia?

Agenci wzdrygnęli. Mac Grady podniósł karcący wzrok na mówiącego:

— Niech pan da spokój i będzie mężczyzną. Nie trzeba podzielać z innymi swego ponurego nastroju.

— Musiał pan wczoraj wypić za dużo wódki, Dark! — zaśmiał się liberalnie Mitchel.

O godzinie 12 w nocy komisarz zluźnił czuwających na ulicy agentów, obsadzając ich posterunki tymi, którzy dotąd dyżurowali w budynku pocztowym. Jedynie agent Dark pozostał z Gradym i Mitchelem. Agenci, ściągając z 6 Avenue, położyli się w pokoju gdzie który mógł i zasnęli natychmiast.

Mac Grady, zmęczony nudą czuwania, zdrzemnął się również. Obudziło go silne trącenie w ramię.

Przed nim stał Dan Mitchel, zegarek wskazywał godzinę trzecią rano.

— Co się stało?

— Nie wiem. Auto jakieś zatrzymało się przed urzędem.

Mac Grady oprzytomniał natychmiast i, gdy Mitchel budził agentów, zapytał:

— Czy między dwunastą a trzecią byli jacyś interesanci?

— Żywej duszy nie było. Zgodnie ze zwyczajem, bramę wiodącą do urzędu zamknięto o godzinie 12 w nocy. Teraz interesanci muszą dzwonić.

Ledwie dokończył tych słów, ostry, metaliczny głos dzwonka rozległ się w biurze urzędu.

— Ciekawym, czy to ktoś od „ślepego Johna“ — wyszeptał Mitchel.

Mac Grady i Mitchel wyszli do hallu biurowego, gdzie z okienek wyglądały zemocjonowane twarze dwu urzędników pocztowych, pełniących służbę do rana. Jeden z nich przyjmował listy ekspres, załatwiał telegramy i połączenia telefoniczne, drugi, młodszy, był łącznikiem niejako między urzędem nadawczym, a mieszczącą się w głębi domu ekspedycją i sortownią.

Woźny otworzył drzwi, wiodące do urzędu. Oczy wszystkich skierowały się na nie.

Wszedł młody człowiek z nasuniętym na czoło kapeluszem, w ciepłym jesiennym płaszczu. Szyję zastoniętą miał szalikiem, w rękę niósł jakąś niewielką paczkę. Z pod kapelusza patrzyły bystro oczy.

— Niech pan zostanie tu. — szepnął do Mitchela Grady — ja wyjdę zobaczyć, co się dzieje na ulicy.

Gdy wyszedł przed urząd pocztowy, jeden z agentów wyłonił się z mgły i podszedł do Grady'ego.

— To nie prywatne auto, lecz taksówka, sir! — objaśnił detektywa — zanotowałem numer „NY 90-845“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niego zebrania i sprawozdanie kasowe. Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyznaczenia komisji tymczasowej, która ma przygotować kandydatury do przyszłego, nowego zarządu.

Z kolei przedstawiali poszczególni mówcy ciężki stan Towarzystwa z powodu braku funduszy dla przeprowadzenia skutecznej propagandy, sięgającej w szerokie warstwy społeczne. Zwracanie się do zainteresowanych ministerstw nie odnosi skutku pożądanego. Nie obojętność widocznie, tylko trudności skarbowe na tle ogólnego położenia. Mimo to uznano za niezbędne kołać nadal do czynników państwowych i samorządowych.

Ubolewano także nad osłabieniem zainteresowania się samem zebraniem. Na sali niewielka znalazła się liczba chętnych. Daje się spostrzec objawy, trapiący i inne zrzeszenia nasze, działające w imieniu szczytnych haseł, że jedna lub dwie jednostki mozoła się i ciągną przeladowany wóz, a reszta jest dekoracją lub nawet i nią być nie pragnie. Pionierzy dróg wodnych zasługują na lepszą dolę. Miejmy nadzieję, że zaświta dla nich po dniach zmagania się w postaci dużego triumfu i przeskoczenia punktu martwego pewnego zniechęcenia.

Warszawa, 25 marca.

A. S.

Z KRAJU.

Konfiskata przemytu wartości ¼ miliona zł.

W związku z wykryciem olbrzymiej afery przemysłowej wyrobów żelaznych Śląska straż graniczna skonfiskowała przemysłowych towarów na 750.000 zł.

Warszawa dba o zdrowie swoich obywateli.

Główna komisja sanitarna Warszawy wydała zarządzenie, by wędliny, które nie posiadają stempli wyraźnych na badanie trychnoskopijne, dyżur sanitarny uważał za podejrzane i odsyłał je do rzeźni. Do połowy marca skonfiskowano 47 transportów mięsa przywozowego, w czym 1292 kg. mięsa i 93 kg. wędlin bez żadnych plomb lub stempli.

N'udały zamach lignozytowy.

Na terenie podziemnym kopalni „Gotthardt” w Orzegowie przy pompie odwadniającej na jednym z chodników znaleziono umieszczony w skrzynce łącznika elektrycznego ładunek 100 gramów materiału wybuchowego lignozytu powietrznego, który nie wybuchł jedynie dzięki ostrożności maszynisty. Jak wynika z dochodzeń, sprawa ta ma prawdopodobnie tło osobiste, szło tu o zemstę na osobie montera.

Sekciarski „misjonarz” na usługach wyrotowców.

Z terenu powiatu wileńsko-trockiego został wysiedlony za agitację antypaństwową przysłany z Anglii „misjonarz” metodystów Harry Jeozan. Wysiedlono go do Litwy, skąd, jak ustalono, pochodzi.

Napad szaulisów na strażnicę KOP.

W pobliżu strażnicy KOP w Małym Dubu banda szaulisów dokonała napadu na szeregowca St. Witoszka. Bandyci uderzyli nim kolbą karabinową usiłując obeszłać swą ofiarę, dając jednocześnie szereg strzałów, z których jeden ranił Witoszka w nogę. Znajdujący się w pobliżu żołnierze KOP uratowali go.

Uprowadzony kapral wrócił do kraju.

Władze s wieckie wydały nam w rejonie Wilejki kaprala KOPU Świdarskiego, który przed kilku dniami został schwyty przez bolszewików i uprowadzony na terytorium sowieckie.

2 lata więzienia za zabójstwo macochy.

W Dąbrowie Górniczej zamieszkiwała rodzina Góreckich. Po śmierci żony Górecki ożenił się powtórnie, posiadając z pierwszej żony małżeństwa 19 letnią córkę Stanisławę.

Dziewczyna prześladowana przez macochę podczas sprzeczki zadała jej kilka ciosów siekierą w głowę, wskutek czego Górecka zmarła.

Epilog tej sprawy rozegrał się obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Pod sądna przyznała się do winy, przedstawiając prześladowania ze strony macochy i twierdząc, że działała w obronie własnej. Sąd skazał młodocianą zabójczynię na dwa lata więzienia.

Przechwycenie groźnego bandyty.

W ubiegłym roku głośna była na terenie Górnego Śląska oraz Zagłębia banda włamywaczy niejakiego Schneidera. Po zmuśnionych dochodzeniach policja szajkę zlikwidowała, przyczem na wolności pozostał jedynie z bandy August Labuś z Sosnowca, który dotychczas ukrywał się przed pościgiem. Dopiero obecnie Labusia aresztowano w Dąbrowie. Banda której członkiem był Labuś dokonała w swoim czasie kilkudziesięciu włamań i napadów rabunkowych, przeważnie do sklepów jubilerskich.

W Radomiu grasują kasjarze.

W stosunkowo krótkim czasie banda, grasująca na terenie Radomia, włamywaczy dokonała już trzeciego z rzędu rozprucia kasy ogniowrwałej. Tym razem w nocy z niedzieli na poniedziałek złodzieje włamali się do lokalu Kasy Oszczędności gminy radomskiej i rozpruli tam kasę ogniowrwałą. W kasie nie było gotówki, natomiast złodzieje zabrali większą ilość obligacji. Zarządzono pościg.

Kronika gdańska.

Katastrofa autobusowa.

Pocztowy autobus linii Gdańsk—Malborg chcąc ominąć na drodze do Gdańska samochód ciężarowy, skręcił nagle w bok i najechał z całym rozpędem na przydrożne drzewo. Skutki były katastrofalne: 15 osób odniosło rany, w tym jedna doznała wstrząsu mózgu. W autobusie zostały wybite wszystkie szyby, a karoserja zupełnie rozbita.

Komunikat lodowy z Bałtyku.

Znajdująca się w zatoce gdańskiej kra ustępuje z każdą niemal godziną. Zatoka na północ wolna jest od lodów, natomiast na zachodzie są jeszcze pływające pola lodowe. Port gdański wolny jest od lodów, żegluga odbywa się bez przeszkód. Na Martwej Wiśle trwają prace około rozbijania lodów. Port Kłajpedzki pokryty jest jeszcze lodem. Żegluga możliwa tylko przy pomocy łamaczów lodu. W porcie Cuxhaven kra lodowa, żegluga odbywa się bez przeszkód.

Sowiety importują przez Gdańsk.

W ostatnich tygodniach zawinęło do portu gdańskiego kilka statków, które zwożą z Anglii i Danii maszyny rolnicze i inne do Rosji sowieckiej. Skład transporty te idą kolejami polskimi do Z. S. S. R. Jest to pierwszy wypadek, że Sowiety posługują się portem gdańskim i polskimi kolejami dla importu. Sowiety korzystają z portu gdańskiego i polskich kolei państwowych kierując się prawdopodobnie względami natury gospodarczej, gdyż polskie taryfy kolejowe są niższe aniżeli lotewskie i sowieckie.

Austria przeciw importowi świń z Polski.

Wiedeń. (AW) Weszło w życie nowe rozporządzenie policyjne, w myśl którego bydło i nierogacizna bita muszą być transportowane z wnętrzościami „Abend” pisze, że okazało się, iż przepis ten w praktyce pociągnie za sobą znaczne podrożenie mięsa, bo przesyłki znacznie się obniżą. Na urzędzie celnym personel jest przeciążony i nie został zwiększony. „Abend” donosi, że już z granicy austriacko-polskiej odesłano z powro-

W pogrzebie marszałka Focha wzięły udział milionowe tłumy.

We wtorek, 26 bm. cały Paryż przybrał wygląd żałobny. Latarnie uliczne przesłonięte były czarną krepą, szkoły, banki i urzędy były zamknięte, tak samo sklepy z wyjątkiem żywnościowych.

Miljonowe tłumy

wybrały się, aby wziąć udział w pogrzebie popularnego, ogólnie lubianego i podziwianego wodza.

Napór publiczności był tak wielki, że

przerwała kordon policji,

przyczem wiele osób poniosło ciężkie okaleczenia.

Minister spraw wewnętrznych Tardieu zarządził, ażeby równocześnie z pogrzebem marszałka odbyła się uroczystość na cmentarzu w Gorey-Oussigny, gdzie spoczywa syn Focha, który padł w czasie wojny.

Nawa i chór

Katedry w Notre Dame

zostały bogato udekorowane poczworną draperją. Wszystkie światła przesłonięte były krepą. Na poduszkach spoczywały insygnia marszałkowskie, szablę i kępi zmarłego. Olbrzymia tkanina trój kolorowa przykrywała katafalk.

W środkowej nawie katedry Notre Dame już o godz. 9 zaczęła się gromadzić rodzina zmarłego, rząd, obydwie izby, generalicja, korpus dyplomatyczny, delegacje zagraniczne i zaproszeni goście. Delegacji polskiej przewodniczył

generał Sikorski,

którego łączyły ze zmarłym nader serdeczne stosunki. Ambasador niemiecki w Paryżu udziału w uroczystościach nie brał. Krótko po godzinie 9 przybył prezydent republiki i zaraz po nim angielski następca tronu książę Walji i książę Karol belgijski.

Mszę żalobną

celebrował ks. kard. arcybiskup Paryża. Przy dźwiękach marszu żalobnego Bēthovena wyniesiono trumnę z kościoła. Pochód żalobny, w którym poraz pierwszy od stu lat wzięło udział

duchowieństwo francuskie,

rozciągnął się na przestrzeni przeszło 1 kilometra.

Obok trumny szli trzej marszałkowie Francji, marszałkowie Anglii, minister wojny Painlevé, generał amerykański Pershing, za trumną zaś szli członkowie rodziny i prezydent republiki Doumergue.

Wśród zupełnej ciszy i ogólnego wzruszenia posuwała się zwolna

laweta armatnia,

zaprzężona w 7 koni, na której spoczywała trumna okryta trój kolorowym sztandarem. Potężnym swoim głosem odezwały się dzwony i ostre dźwięki trąbek gwardji republikańskiej,

artylerja oddała 21 strzałów.

Przez cały czas krążyło nad konduktem

60 samolotów wojskowych.

Przed pałacem Inwalidów orszak zatrzymał się. Na specjalnie wzniesionej trybunie ukazał się prezes rady ministrów

Poincaré

i wzruszonym głosem przemówił do zebranych. Słuchanie jego przemówienia ułatwiały liczne głośniki: Nastąpiła

defilada wojsk

francuskich oraz tych, które ongi walczyły pod wodzą zmarłego.

Trumna została wtedy wprowadzoną

do wnętrza pałacu Inwalidów,

do którego weszli tylko duchowni, członkowie rodziny, prezydent Doumergue, księżęta Walji i Flandrii, ambasadorowie i ministrowie pełnomocni, marszałkowie Francji i najbliższa rodzina zmarłego. Wrota, wiodące do Domu Inwalidów, zostały zamknięte.

Zwioki śp. Ferdynanda Focha spoczywają w krypcie gubernatorów

tylko chwilowo.

Zostaną one wkrótce przeniesione do tumu Inwalidów, gdzie umieszczone będą pod główną kopułą blisko katafalku ze zwłokami Napoleona I.

*

Z Francją łączył się w żałobie cały świat. Msze żalobne oraz posiedzenia poświęcone uczczeniu pamięci drogiego zmarłego, odbywały się we wszystkich miastach kolonii francuskich oraz w krajach przyjaźnie względem Francji zorientowanych. Ze wszech stron wpływały na ręce prezydenta Doumergue'a

depesze kondolencyjne.

M. i. otrzymał prezydent republiki francuskiej telegram od prezydenta Mościckiego, na który odpowiedział depeszą następującej treści:

„Dowody serdecznej sympatii, które W. E. składa nam w swoim i państwa polskiego imieniu w okrutnej żałobie, która nas dotyka, głęboko mnie wzruszyły. W imieniu Francji dziękuję W. E. z całego serca. Gaston Doumergue.”

Bezdomny Trybunał Stanu.

Z Warszawy donoszą:

Przewodniczący Trybunału Stanu, pierwszy prezes sądu Najwyższego Leon Supiński, oświadczył przedstawicielowi jednej z agencji dziennikarskich, że pierwszy w Polsce proces przed Trybunałem Stanu w sprawie b. ministra skarbu Czechowicza, będzie się mógł odbyć najwcześniej z początkiem maja, wobec konieczności upłynięcia proceduralnie przewidzianego terminu, a mianowicie doręczenia aktu oskarżenia, wezwania świadków itd.

Ze względu na to, że obrady Trybunału Stanu są publiczne, zachodzi konieczność znalezienia odpowiedniej sali. Rozprawa najprawdopodobniej odbędzie się w Sądzie Najwyższym.

W przyszłym tygodniu Trybunał Stanu odbędzie swoje pierwsze posiedzenie, na którym odebrana będzie przysięga sędziowska i z tą chwilą trybunał zacznie formalne urzędowanie. Należy zaznaczyć, że Trybunał Stanu nie jest w tej chwili kompletny, albowiem dwaj członkowie, wybrani przez Senat, a mianowicie Balcer i Nowicki, zrezygnowali z wyboru, wobec czego Senat na najbliższym swoim posiedzeniu w sobotę dokona wyboru dwóch nowych członków.

Wiedniowi grozi brak mięsa. A 15 wagonów mięsa z Polski zwrócono. Burmistrz Wiednia protestuje.

Wiedeń, 26. 3. (AW) Nowe przepisy wietnaryjno policyjne wywołały w tutejszej wielkiej hali targowej poruszenie wśród spożywców mięsa. Narazie nie brakuje jeszcze towaru ale zachodzi obawa, że o ile austriackie władze graniczne w dalszym ciągu, w podobny sposób jak wczoraj i dziś będą wykonywać przepisy bezpośrednio przed świętami przyjdzie do ogromnej drożyzny z powodu braku mięsa. Burmistrz miasta Wiednia Seitz wczoraj interwenjował u kanclerza Seipla w tej sprawie. Kanclerz oświadczył, że jeszcze nie jest dokładnie poinformowany i oczekuje dopiero szczegółowego sprawozdania. Na jutro zapowie-

tem dwa wagony z mięsem, które przepisowi temu nie odpowiadało.

Wiedeń. (AW) Do Wiednia przybyli zastępcy syndykatu eksporterów polskich bydła i trzody, aby konferować w dalszym ciągu z tutejszymi komisjonerami i czynnikami rządowymi, w sprawie umowy, zawartej w ubiegłym miesiącu co do dowozu świń polskich do Austrii.

dziana jest dalsza przesyłka 20 wagonów mięsa, nadejdzie jednak tylko 5 wagonów, gdyż 15 odesłano z powrotem do granicy. Większość pism tutejszych zajmuje w tej sprawie stanowisko bardzo opozycyjne przeciwko rządowi. „Arbeiter Zeitung” stwierdza, że nowe rozporządzenie jest bezsensowne i bezcelowe. „Die Stunde” oświadcza, że okazuje się coraz bardziej, iż ochodzi się tylko o sztuczne ograniczenie dowozu mięsa czyli o spełnienie żądań hodowców krajowych kosztem konsumentów. Handlarze mięsa w hali targowej projektują dalsze kroki. Dziś pojawiła się nowa pogłoska, że zamierzają oni ewentualnie zastrajkować.



Na marginesie.

Otwarcie linii lotniczej w Bydgoszczy przesunięte na późniejszy termin. — Co rząd robi dla popierania turystyki w Polsce? — Minister Składkowski zamierza wprowadzić przymusowe kąpiele.

Bydgoszcz, 27 marca.

Z dyrekcji „Lotu” otrzymujemy odnośnie do naszego artykułu o otwarciu linii lotniczej Kałowice—Gdańsk via Bydgoszcz wyjaśnienie, że uruchomienie tej linii, które było wprawdzie planowane na dzień 2 kwietnia, ze względów technicznych odłożone zostało na późniejszy termin.

Wiadomość to dla nas wcale nie wesoła. O tyle więcej, że odnośny nasz artykuł wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Bydgoszczy. Wielu ludzi, którzy dotychczas nigdy jeszcze aeroplanem nie podróżowali, zamierzało użyć tej powietrznej lokomocji. Przychodziło nawet na tem tle do ostrej scysy między niejednym małżeństwem, ponieważ mąż zapowiadał zamiar podróżowania aeroplanem, podczas gdy małżonka jego jak najenergiczniej przeciwko tego rodzaju ryzyku protestowała.

Są to spory na razie zbyteczne. Przyjdzie zaś czas, gdy nasze tak bojaźliwe panie będą z tem samym zadowoleniem i pasją wsiadały do pasażerskiego samolotu, z jaką dziś wsiadają do auta.

W odpowiedzi na nasze uwagi o braku zorganizowanej propagandy turystycznej w Polsce, ministerstwo komunikacji donosi, że prowadzi pertraktacje z biurem podróży Cooka oraz międzynarodowym Towarzystwem wagonów sypialnych, które to pertraktacje mają przede wszystkim na celu skierowanie fali turystycznej z Ameryki i Wielkiej Brytanii do Polski na Powszechną Wystawę Krajową. Układ, jaki zawarty ma być między min. Komunikacji a wymienionym Towarzystwem, będzie wstępem do organizacji wycieczek z tych krajów do Polski, oraz do popierania również turystyki indywidualnej do Polski. Dotychczas nie było w Anglii i Stanach Zjednoczonych organizacji, która by zdolna była do nowoczesnego zorganizowania turystyki do Polski.

Z Warszawy dochodzi wprost nieprawdopodobna wiadomość, że minister Składkowski zamierza zaprowadzić dla pewnej kategorii obywateli przymus kąpielowy. Jeden

z dzienników ogłosił nawet bliższe postanowienia odnośnej ustawy. Według niej każdy, kto nie posiada w mieszkaniu łazienki, musiałby raz na 2 tygodnie udać się do kąpiele w łazienkach rządowych i wykazać się w razie potrzeby ewentualnym zaświadczeniem zarządu kąpielowego.

W zasadzie przeciwko temu projektowi nic byśmy może nie mieli. Przypomina on jednak czasy Piotra Wielkiego, który kazał swym poddanym par force golić brody, i kapturki strój narodowy zamieniać na więcej zachodnio-europejski.

Łysina — powodem zabójstwa.

(z) Andrzej Piront jest spokojnym, statecznym, bez szczególnych ambicji, bezpretensjonalnym człowiekiem. Jest dobrym mężem i ojcem, sumiennym urzędnikiem.

Andrzej Piront jest żonaty od lat dwudziestu pięciu. W tych dniach wybrał się z żoną do Paryża, by się rozjeżdżać przed urządzeniem srebrnych godów.

Zamieszkali w jednym z mniejszych hotelików na przedmieściach. Tu Piront zastrzelił swoją żonę.

Czemu? Piront wie najlepiej. Zznał szczegółowo w komisariacie.

Powodem zabójstwa była — łysina.

Piront, nim poznał swoją żonę, był już łysy. Narzeczona na tę wadę pierwotnie nie zwracała uwagi. Ale jako żona, zaczęła męża prześladować uszczypliwościami dowcipami, drwinami, a w końcu — wyzwiskami. Nazwała nieśczęśliwego swym „łysogłówkiem”, a za nią przewzisko to powtarzała zaczęli znajomi, przyjaciele, krewni, a wreszcie nazywały go tak — własne dzieci.

— Widzi pan — rzekł Piront do przesłuchującego go komisarza — są ludzie, którzy po pewnym niesamowitem przeżyciu doznają nerwowego wstrząsu. U mnie trwało to lat 25. Jeżeli mi ktoś raz powie „łysogłówek”, nic sobie z tego nie robię. Ale przez 25 lat wiecznie „łysogłówek” — to trochę za wiele. Musi przyjść wreszcie chwila, kiedy w ręce zabłyśnie rewolwer. Chwila taka przyszła. Stało się. Sądźcie mnie panowie; stoję wam do dyspozycji. Mniemam, że mnie osądzicie sprawiedliwie.

Celibat nauczycielski w Austrii.

Wiedeń, (AW.) W radzie związkowej przyszło do bardzo burzliwych scen w związku z dyskusją nad ustawą o szkolnictwie w Karyntji. Ustawa ta zabrania nauczycielkom wychodzenia za mąż. Między chrześcijańsko-społecznymi a so-

cjalistami, którzy domagali się skreślenia tego postanowienia, przyszło do gwałtownego starcia, ostatecznie jednak Rada Związkowa oświadczyła się przeciw wnioskowi socjalistów.



Ecce homo

Wielki Piątek.

Wielki Piątek jest dniem, w którym Chrystus był biczowany, cierniem ukoronowany i na śmierć osadzony. Godzina 3 po południu jest chwilą zgonu Zbawiciela.

W Wielki Piątek rano kapłan przybrany w czarny ornat idzie przed ołtarz, pada krzyżem, a o chwili podniósłszy się, wstępuje po stopniach i czyta proclwa Mojżesza i Izajasza o Męce Pańskiej.

Potem bierze ksiądz krzyż procesjonalny, pokryty krepą, obraca się do ludu, odsłania górną część krzyża i śpiewa: „Ecce lignum crucis” i t. d. — „Oto drzewo krzyża św., na którym zbawienie świata wisiało”. Następnie zdejmując całkiem krepę, idzie do ołtarza, kładzie krzyż na specjalnie przygotowanym kołniercu, przykłada trzy razy, całuje nogi Zbawiciela, która to ceremonie powtarzają potem wierni.

Po tej adoracji krzyża idzie ksiądz w asyście do kaplicy, bierze hostję św. poprzedniego dnia tam przyniesioną i wraca w procesji przed ołtarz, gdzie m. in. jedną ręką tylko podnosi hostję św. na znak, że tylko pod jedną postacią jest Zbawiciel na ołtarzu obecny. Drugą hostję pozostałą osadza kapłan w monstrancję, którą okrywa białym welonem i niesie ją do bocznej kaplicy, gdzie znajduje się już specjalnie urządzone, czestokroć artystycznie udekorowane i rzeszicie oświetlony grób Chrystusa.

Groby te zwłaszcza w wielkich miastach odwiedzają zwykle liczne rzesze wiernych i modlą się przy nich. Grób Chrystusa urządzone być musi w każdym kościele katolickim.

Wielki Tydzień w Rzymie

Palmowa niedziela. — **Koncerty w Augusteo.** — **Wielka środa na Lateranie.** — **Komunia św. papieska dla kleru.** — **Chusta św. Veroniki.** — **Włócznia, którą przebijano bok Chrystusa Pana.** — **Drzewo Krzyża Świętego.** — **Perosi i Casimiri.** — **Święcone.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Rzym, w marcu 1929 r.

Kościół katolicki, rozpamiętując życie i męczeńską śmierć Jezusa Chrystusa, podaje wiernym szereg pięknych i głębokich w treści obrazów z życia Zbawiciela w swych ceremoniach.

Najpiękniejsze z tych ceremonii bez wątpienia przypadają na Wielki Tydzień.

W tym okresie w katedrach biskupich gromadzą się tysiączne rzesze nie raz z odległych stron przybyłe, aby być świadkiem tych pięknych, tradycyjnych wielkotygodniowych ceremonii. Jeżeli u nas w Polsce ciągną rzesze na Wielki Tydzień do miast diecezjalnych, — to cóż dopiero dziać się musi w stolicy katolickiego świata — w Rzymie?

Rzym, stolica Namiestnika Chrystusowego, w okresie Wielkiego Tygodnia ściągają do swych bazylik olbrzymie rzesze pątników, nie tylko z całych Włószczy, ale z całego świata. Pełno tu w tym czasie Anglików, Amerykanów,

Francuzów, Niemców, Hiszpanów itd. itd., słowem, kto ma pieniądze, płynie przez morza i oceany, jedzie z odległych krajów do Wiecznego Miasta, aby choć raz w życiu widzieć te piękne ceremonie.

Jest co widzieć, jest czem się zachwycić, jest czem upoić się na długie, długie lata... Uroczystości te zaczynają się w bazylice św. Piotra, w niedzielę palmową rano, gdzie kardynał, arcybiskup bazyliki w otoczeniu kilku kardynałów, kilkunastu arcybiskupów i biskupów, oraz kilkudziesięciu kanoników i prałatów, oraz chórów kapłanów i alumnów, święci palmy, później wręcza je klerowi i wiernym. Sam celebrant otrzynuje palmę papieską, której wartość wynosi około 20 tysięcy lirów.

Palma papieska jest darem któregoś z zakonów żeńskich, jest to piękny kwiat ręcznej roboty z zasuszonych listków drzewa palmowego, ubrany drogiemi kamieniami i dzierzgany złotą i srebrną nitką. Procesja z palmami w bazylicę św. Piotra jest pięknym różnobarwnym korowodem.

Tegoż dnia, w rzymskim Augusteo odbywa się koncert religijny, jednego z wielkich mistrzów muzyki kościelnej — Perosi'ego lub Casimiri'ego.

Koncert taki gromadzi zwykle 12 do 15 tysięcy osób, a bilety trzeba zamawiać na długi czas przedtem.

Sprzedają palm na ulicach przed bazylikami i świątyniami odbywa się podobnie, jak i w Polsce, z tą różnicą tylko, że tu panowie kupują palmy i wręczają je paniom, jako symbol szczęścia.

W Wielką środę popołudniu, cały Rzym i tłumy cudzoziemców spieszą do bazyliki św. Jana, na Lateranie na ciemną jutrznię, aby wysłuchać koncertu chóru Casimiri'ego.

Aczkolwiek Perosi jest nadwornym kapelanem papieskim, i występuje tylko u św. Piotra, mistrz Casimiri prześcignął już starego Perosi'ego i jego chór wprowadza w prawdziwy zachwyt słuchaczy. Od tego dnia na Lateranie i u św. Piotra po kilkadziesiąt tys. osób rano i wieczorem gromadzi się w bazylikach i uczestniczy w tych pięknych ceremoniach.

Ponieważ na Lateranie jest piękniejszy chór, u św. Piotra są znowu piękniejsze ceremonie, które przyciągają wiernych; tu codziennie od wielkiej środy po jutrznię ciemnej z jednego z balkonów wewnętrznych bazyliki, celebrant błogosławi zebrany lud: chustą św. Veroniki, włócznią, którą był przebity bok Zbawiciela, drzewem z Krzyża Świętego, i gwoździ z nóg Chrystusa. W wielki czwartek kler rzymski i przyjezdny udaje się o godz. 8 rano do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie z rąk Ojca Św. otrzymuje Komunię Świętą.

Uwieranie grobów, jak to jest we zwyczajach w Polsce, Rzym nie zna, a więc w Wielki czwartek przenosi się Przenajświętszy Sakrament do ciemnicy i tam pozostaje aż do Wielkiej soboty rano.

Ceremonie wielkopiątkowe są takie same, jak u nas w Polsce. W Wielką sobotę po mszy św. kapłani obchodzą domy i święcą t. zw. „święcone”. Jest rze-

czą oryginalną, że „święcone” to nie znajduje się na stole, ale na łózkach, które kapłan święci, — gdyby nawet święconego nie było to kapłan mimo to wchodzi do mieszkania, odmawia modlitwy i święci łóżka.

Ceremonie wielkotygodniowe w Rzymie dalego są piękniejsze od naszych katedralnych, że bierze w nich udział duży zastęp kleru w swych strojach różnobarwnych, wojsko papieskie i chóry dwóch mistrzów: Perosi'ego i Casimiri'ego.

A ponieważ odbywa się to wszystko na tle tak pięknych kulis, jakimi są bazyliki Rzymu, — gdzie Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Bernini, i cały zastęp nieśmiertelnych mistrzów Italji zaklął w marmurze i na płótnie piękno — rzecz prosta, że ceremonie kościelne dają tu niewypowiedziany urok.

A Rzymem tymczasem idzie w szerokim rozpedzie wiosna rozsolneczona, roześmiana, gwarna, wesoła, kwieciami wokoło rozrzucana, jak prawdziwa rozrzutnica nie szanuje swej krasy i wdzięku rzuca oczyma na prawo i na lewo.

A kiedy oczy zwróci się na via Appia zdaje mi się, że „widzę we mgle śnieżystej z daleka

Z twarzą zgnędniałą, z łachmanem na grzbiecie,

Pochyłego ku ziemi człowieka, Którego wielki krzyż śmiertelnie gnucie...

I wiem, że to jest Cyrenejczyk Chrysta, A reszta mgła mi kryje... mgła śnieżysta...”

Gustaw Lawiła.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rzucił się pod pociąg.

Wągrówiec, dnia 27. 3.

Rzucił się pod pociąg mieszkaniec Wągrówca, niej. Paweł Wlesner, mistrz ślusarski. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy i ciężkie położenie materialne.

Nadużycia czy nieporządki?

Śrem, 27 marca.

Od dłuższego czasu odbywa się w Śremie na żądanie Magistratu gruntowna rewizja kasy kancelaryjnej. W wyniku dotychczasowej rewizji zawieszono w urzędzie dwóch urzędników. Dokładne szczegóły będziemy mogli podać dopiero po ukończeniu badań.

Wielki pożar w Gądkach.

Nasz korespondent donosi z Poznania: Dnia 20 bm. około godz. 3 po poł. wybuchł wielki pożar w własności Fundacji Kórnickiej. Pastwą płomieni padły czworaki, zamieszkałe przez 4 rodziny oraz trzy chlewy. Inwentarz martwy i żywy zdolano uratować.

Pożar powstał podczas pieczenia chleba w piecu, który był wadliwie budowany. Szkody wynoszą około 10 000 zł.; wartość była całkowicie zabezpieczona.

WAPNO NOWE. Obchód ku czci marszałka Piłsudskiego odbył się wspaniale. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z bardzo urozmaiconym programem jak: śpiew, deklamacje dzieci szkolnych, koncert orkiestry miejscowej, odczyt o Piłsudskim wygłosił miejsc. kierownik szkoły p. Janowiak. Na zakończenie odbył się występ Sokoła i wspólny śpiew „Boże coś Polskę”. Z dochodu przeznaczono 20 zł na łódź podwodną im. „Marszałka Piłsudskiego”. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się bardzo nauczyciel p. Krysiński.

OPALENICA. Pożar. Powstał pożar w Opalenicy w zagrodzie gosp. Józefa Boni. Pastwą płomieni padły stodoła, narzędzia rolnicze i większa ilość siana i słomy. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

Osielko, pow. Bydgoszcz.

Poświęcenie nowych dzwonów. Dnia 19. bm. odbyła się w parafii naszej uroczystość poświęcenia nowych dzwonów, które zakupiono staraniem ks. prob. Szwedowskiego i bardzo ofiarnych parafian. W pięknie udekorowanym kościele aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Jaruszewski w asyście sześciu księży z sąsiednich parafii i z Bydgoszczy. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Skonieczny z Bydgoszczy zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Hamerski z Wleina. Po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo do św. Józefa i zarazem wspólna spowiedź św. wielkanocna parafian. Po nabożeństwie zaagrały nasze piękne cztery nowe dzwony a głos ich rozniósł echo hen, w dal...

Runowo Kraińskie.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego obchodzono w naszej miejscowości uroczystość. Tow. Powst. i Wojaków i Sokół wyruszyły z placu Dziesiątej Roczniczy z sztandarami na nabożeństwo. Po powrocie zebrano się w sali szkolnej, gdzie młody sokół Pawlicki zadeklamował piękny wiersz a maj. rez. p. Smoliński wygłosił treściwy wykład o pierwszym marszałku Polski.

Tej samej niedzieli obchodziło Tow. gimn. „Sokół” 3-lecie swego założenia. Duszą Towarzystwa jest kierownik szkoły p. Figurski. Jak na stosunki wiejskie „Sokół” rozwija się dość dobrze. Niestety najlepszych ćwiczących i zawodników zabrano obecnie do wojska.

Wysoka.

Obchód ku czci marszałka. W dniu 19. bm. obywatelstwo miasta bardzo godnie uczciło marszałka Piłsudskiego. Domy ozdobiono flagami narodowymi. Nad wieczorem uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta. W pochodzie brali udział: reprezentacja miasta z burmistrzem p. Nowackim na czele, przedstawiciele szkolnictwa i członkowie miejscowych towarzystw z sztandarami. Wieczorem w sali „Domu Katolickiego” odbyło się na cześć solenizanta przedstawienie teatralne pt. „Więzień Magdeburga”, odegrane przez grono urzędników straży granicznej. Reżyserię dźwierzyl komendant komisariatu Straży Granicznej Rudna p. Rycharski. Całość wypadła dobrze, sala była szczerze nabita publicznością z miasta i okolicznych wsi, głównie z Wysoczki i Bądecza.

Szubin.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dyr. Walkowskiego. Przewodniczący wspominał na samym wstępie o śp. marszałku Fochu. Uczczono pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie rozpoczęto obrady. Ze względu na to, że radnym miejskim nie dostarczono egzemplarzy, w celu zapoznania się z budżetem, dyskusja ożywiła się. Radny p. Bembiński opuścił salę. Sprawę budżetu, podatki od nieruchomości i gruntu, odroczone. Po wysłuchaniu referatu p. burmistrza Grusa, wybrano komisję w skład której weszli pp.: Walkowski i Piasecki. Komisja ta ma ponownie w sprawie obniżenia drugiej połowy kosztów za leczenie członków w Kasie Chor., pertraktować z odnośnymi czynnikami i na następnym posiedzeniu o wyniku zreferować. Wniosek Tow. Powstańców i Wojaków o zapomogę w wysokości 200 zł uwzględniono. M. in. poruszono kwestję bezrobotnych żonaty, którzy nie pobierają zasiłku z funduszu bezrobotnych.

Zebrań miesięcznych Zw. Inwalidów Wojennych odbyło się w ub. niedzielę. Obradom przewodniczył prezes p. R. Waliński. Sprawozdanie z ogólnokrajowego zjazdu w Warszawie, zdał p. Masłowski; dowiadujemy się, że rząd zajmuje w stosunku do inwalidów przychylnie stanowisko. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego prezes p. Waliński wygłosił odczyt, poczem zamknął zebranie.

Znin.

Walne zebranie Osadników Rolnych. Dnia 22. bm. odbyło się w lokalu p. Woźniakowej, walne zebranie Związku Osadników Rolnych - Koło Znin. Zebranie zagał i przewodniczył prezes p. Węgrzyn, który również przewodniczył całemu zebraniu. Przybyli również pp.: starosta Szczerbiński, dyr. Banku Lud. w Zninie dr. Jacyński, prezes zarządu głównego z Poznania Górczycki oraz specjalny delegat Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu. Prezes zarządu głównego informował obecnych o ogólnej sytuacji w Związku i zapewnił, iż zarząd główny dążyć będzie z całą stanowczością do uwzględnienia przez kompetentne czynniki słusznych postulatów osadników. Reprezentant Banku Rolnego w jasnym a bardzo treściwym przemówieniu zapewnił osadników, że Państw. Bank Rolny specjalną uwagę zwraca na trudne ich położenie. W dyskusji poszczególni osadnicy wypowiadali swe żale i prośby, a starosta p. Szczerbiński, delegat Banku i prezes udzielali chętnie żądanych wyjaśnień. W wyniku wyborów dotychczasowy zarząd został przez akklamację ponownie wybrany: prezesem jest p. Węgrzyn, zastępcą p. Grzybek, skarbnikiem p. Zwolenkiewicz, sekretarzem p. Nowak.

Walne zebranie Rady okręgowej S. M. P. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Rady okręgowej S. M. P. na okręg zniński. Zebraniu przewodniczył patron okręgowej ks. proboszcz Kinastowski. Z sprawozdań prezesa okręgowego, skarbnika i naczelnika wynikało, że poszczególne stowarzyszenia pracują intensywnie i że praca ich daje coraz lepsze rezultaty. Zarząd Rady okręgowej na okręg zniński tworzą: patron ks. prob. Kinastowski, prezes p. Chranowski Leon, wiceprezes p. Krygier, skarbnik p. Gawroński, sekretarz p. Blochowiak, naczelnik p. R. Kończal. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Hoppe i Krygier.

Wągrówiec.

Kronika kościelna. Ks. Wiktor Falkowski, były prefekt seminarjum nauczycielsk. w Rawiczu, otrzymał prezentę na probostwo w Pruscach z dniem 1 kwietnia br.

Walne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców. Doroczne walne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców odbyło się w niedzielę, przy bardzo licznych udziałach członków. Zebranie zagał prezes p. Haławski. Po załatwieniu formalności wstępnych i odczytaniu komunikatów zarządu wybrano przewodniczącym walnego zebrania p. Kapczyńskiego seniora Towarzystwa. Z kolei zdawał sprawozdanie z pracy zarządu w ub. roku prezes p. Haławski i sekretarz p. Pazdowski. Zarząd odbył 18 zebrań zarządowych, z 3 zebrań z przedstawicielami stron zainteresowanych. Sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa zdał skarbnik p. Spychałowicz. Dochód za 1928 r. wynosił 1140,08 zł plus 720,75 złotych z roku 1927 czyli razem 1860,83 zł, rozchody wynosiły 1140,93 zł czyli w kasie pozostało 720 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: Haławskiego prezesem, Pawłowicza wiceprezesem, Bonowskiego sekretarzem, Trynkę zast. sekr., Spychałowicza skarbnikiem, Jareckiego i Płoszynskiego ławnikami. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, obrady zakończone.

Dzieci pod samochodem.

Poznań, 28. 3. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyły się na Chwaliszewie dwa wypadki samochodowe, obydwu w swoich skutkach ciężkie, jeden nawet śmiertelny. Są one nad wyraz wymownym ostrzeżeniem pod adresem rodziców, aby nie spuszczały z czujnego oka swoich małoletnich dzieci.

W kilka minut po godzinie 12-tej autobus Poznań - Gniezno najechał na

Chwaliszewie na przechodzącą przez jezdnię 4-letnią Irenkę Milaszewską. Dziecko przewieziono następnie do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono rozbicie czaszki i ciężkie okaleczenia wewnętrzne. Dziecko zmarło.

Po kilku godzinach wpadł również na Chwaliszewie pod koła samochodu 6-letni Zygmunta Nowak. Chłopca przewieziono następnie do szpitala św. Józefa, gdzie stwierdzono złamanie nogi.

Przygotowania do Wszechsłowińskiego Zjazdu Spiewaczego w Poznaniu.

Komitet Wykonawczy Wszechsłowińskiego Zjazdu Spiewaczego, który, jak wiadomo odbędzie się w Poznaniu (18-22 maja br.) komunikuje nam, że tak śpiewactwo polskie jak i bracia Słowianie z ogromnym zapalem przygotowują utwory na chóry masowe. Ukończono już prace nad „Ojczyzną” - Nowowiejskiego, „Psalmem” - Walewskiego i „Do Melpomeny” - Lachmana, a rozpoczęto ćwiczenia „Apoteozy Słowianstwa” - i Wechowicza i „Apoteozy Pieśni” - Raczkowskiego, świeżo wydrukowanych. Obie Apoteozy opracowane na masowe chóry i wielką orkiestrę dętą, nie sprawią dyrygentom i chórom

większych trudności, a brzmiąły będą świetnie. Nie wątpimy, że także zrozumienie obowiązków wśród naszych śpiewaków, zapewni tej wysoce doniosłej imprezie świetne powodzenie, zwłaszcza, że napływają coraz to nowe zgłoszenia drużyn śpiewających tak z Polski, jak z zagranicy. Już dziś można podać następujące cyfry: 2 000 Czechów, około 1 000 Jugosłowian, 3 500 Związek Pomorski, 2 500 Śląsk oraz 2 000 Łódź. Inne związki polskie zapowiadają jeszcze większe zespoły. Również emigracja nasza we Francji i Niemczech zapowiada przyjazd licznych zespołów.

Epilog głośnej sprawy o nadużycia w komisariacie w Książu.

Z Poznania donoszą: Wydział karny Sądu Okręgowego rozpatrywał w tych dniach sprawę Franciszka Kozaka, b. komornika obwodowego w Książu, obecnie przedsiębiorcy budowlanego, oskarżonego o nadużycia, popełnione w r. 1926 w komisariacie w Książu. Po wyroku, skazującym obwinionego na 5 mies. więzienia, akta sprawy znalazły się w Sądzie Najwyższym, który odwołanie uwzględnił i uchylił wyrok II instancji celem ponownego rozstrzygnięcia. Przewód sądowy nie wykazał bowiem poprzednio, aby oskarżony pienią-

dze, pobrane przez niego w charakterze urzędowym od stron i pewien czas zatrzymane — miał zamiar sobie przywłaszczyć; po arestowaniu żona jego chciała je natychmiast zapłacić. Na rozprawę wezwano na nowo świadków, którzy do postępowania dowodowego nie wnieśli nowych szczegółów. W gruncie rzeczy sprawa okazała się bardzo zawiłą. Dla braku istoty czynu karnego sąd apelacyjny uwolnił oskarżonego od winy i kary, nakładając kosztą kasie państwowej.

Świetnie bronił p. adw. Kuszenin.

Mogilno.

W zdrowem ciele, zdrowy duch. W dniu 24. bm. o godz. 4.30 w salce T. C. L. odbyło się relacyjne zebranie „Sokoła”, przy udziale delegata p. Derdy z Poznania, korespondenta „Dz. Bydg.”, zarządu oraz 50 członków. Zebranie zagał prezes Filipiak Walenty i przeczytał porządek obrad. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza Ksolla Bernarda, delegat wygłosił referat o idei sokolej. Za tak piękny referat, zgromadzeni podziękowali hucznymi oklaskami. Po referacie zdawali kolejno sprawozdanie: sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i naczelnik. Sokół w ub. roku intensywnie pracował dzięki inicjatywie prezesa p. Filipiaka. Oddział żeńskiej drużyny ćwiczącej zlikwidowano, z powodu małego udzielenia się sokolic. W końcu wręczono dyplom p. Ksoll, z powodu jego wyjazdu i zakończono zebranie.

Z życia harcerek. Miejsce drużyna harcerek im. Król. Jadwigi, z naczelniczką p. Bańkowską Zofią, liczy 24 członkinie, chętne i bardzo pracowite. Zbiórki zastępów odbywają się w piątki o godz. 7 wiecz. z urozmaiconym programem.

Z życia młodzieży. W dniu 22. bm. o godz. 8 wieczorem w salce domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka, odbyło się planarne zebranie Stow. Młodz. w obecności ks. patrona Sobiecha. Zebranie zagał prezes Tow. p. Kierkowski Marjan. Bardzo ciekawy referat „O ceremonjach kościelnych w wielkim tygodniu” wygłosił prezes Stowarzyszenia, nast. sekretarz Adamczyk z okazji zgonu marszałka Fecha mówił o życiu Z Tow. Właśc. Domów i Nieruchomości. Odbyło się tu walne roczne zebranie Tow. Właśc. Domów i Nieruch. Zebranie zagał prezes p. Jarecki, następnie za opłatą 1 zł wręczono członkom nowo opracowaną ustawę. Na marszałka zebrania wybrany został p. J. Szybolicz, na sekretarza p. Florjan Posuszny. Ustępujący prezes i sekretarz Posuszny w obszernym sprawozdaniu przedstawili działalność towarzystwa w ciągu ub. roku. W końcu skarbnik czynnych zmarłego dla dobra Polski.

bnik p. Paczkowski przedstawił stan kasy; dochód wynosił 692,40 zł, rozchód 578,64 zł, pozostało w kasie 444,49 zł. Komisja rewizyjna w osobach pp. Jareckiego, Posusznyego i Szybolicza potwierdziła zgodność ksiąg kasowych, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. Jarecki Feliks, zast. p. Urbański, sekretarz p. Posuszny Florjan, zast. sekr. p. Kijańczyk Józef, skarbnik p. Paczkowski Piotr, zast. sekr. p. Nowosad. W miejsce ławników w myśl ustawy wybrano 4 radnych i to pp. Kruścińskiego St., Kliszyńskiego Wł., Owczarka Fr. i Nowosada, na rewizorów kasy pp. Rosińskiego Jakóba i Szybolicza Józefa.

Strzelno.

Akademja. Ku czci marszałka Piłsudskiego odbyła się dnia 19. bm. wieczorem w sali p. Piątkowskiego akademja. Zagał wobec licznie zgromadzonej publiczności starosta strzeleński p. Włodzimierz Baranowski, deklamację pt. „Legenda nam byleś” wygłosił p. Cezary Mozyński, z kolei orkiestra tuł. Kółka Muzycznego odegrała marsz „Ognia daj”. Referat wygłosił ziemianin kapitan rez. p. Włodzimierz Watta - Skrzydlewski z Wójcina. Mówca przedstawił zebranym życiorys, czyny i zasługi marszałka Piłsudskiego. Na dalszą część programu złożyli się: śpiewy chóru szkoły powszechnej i chóru szkoły wydziałowej, deklamacja młodej dziewczynki Chełmińskiej, śpiew chóru męskiego „Manifest Ludu” i „My pierwsza Brygada” oraz gra orkiestry Kółka Muzycznego „Matulu kochana”.

Z Tow. Czeladzi Katol. Odbyło się tu roczne walne zebranie tuł. Czeladzi Katolickiej. Na zebraniu m. in. dokonano wyboru nowego zarządu. Skład wybranego zarządu jest nast.: prezes p. Kotecki Jan, zast. prezesa p. Siupka Wojciech, sekretarz p. Kabaciński Franc., zast. sekretarza p. Nowak Józef, skarbnik p. Piasecki Franciszek. Ławnikami zostali mistrzowie pp.: Siupka Florjan, Jaroszewski Kazimierz, Puhański Ignacy, Sawicki Franc. i Sawicki Andrzej, do komisji rewizyjnej wezłali pp.: Zieliński Jan i Łyk Antoni.

Wiadomości z Gniezna.

Zebrań propagandowe dla poparcia wytwórczości krajowej odbyło się w ub. niedzielę w sali hotelu Europejskiego. Aktualny referat wygłosił p. red. Wolski z Poznania, przedstawiciel Zw. Obrony Przemysłu Polskiego, po czym toczyła się, ożywiona dyskusja. Na zakończenie odczytał przewodniczący odpowiednią rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez obecnych.

Przyjmowanie wycieczek rolniczych było tematem obrad na ostatnim zebraniu rady powiatowej oddz. W. T. K. R., prezesów Kółek Rolniczych i Koła Ziemi. Wycieczki w liczbie 40, które w czasie trwania Powsz. Wystawy Krajowej przybędą do Gniezna udadzą się: do Leśniewa 10, do Falkowa 10, do Łabiszyna 10, do Niechanowa 3, do Cielimowa 3, do Kosmowa 3, do Czajek 3, do Zakrzewa 2, do Konikowa 2, do Jeliczka 2 i do Kołaczkowa 2. Przyjęciem wycieczek zagranicznych zajmie się p. hr. Żółtowski z Niechanowa, zaś komitet wykonawczy tworzą p. Kostencki z Nidomia, p. Świnarski z Konikowa, p. Wawrzyniak z Niechanowa i p. Knast z Witkowa.

Kradzieże. Na terenie leśniczówki Krzyżówka skradziono drzewa opałowego wartości 62 zł. Sprawców kradzieży, pochodzących z Lubochni pow. Gniezno, wykryto. — Z sieni gmachu Kasy Skarbowej we Wrześni skradziono na szkodę Franciszka Wiatra z Psar - Malych pow. Września rower męski, wartości 220 złotych. — Drugi wypadek kradzieży roweru wydarzył się w Kalinie pow. Gniezno. Poszkodowanym jest Ludwik Konieczka z Sulkowa pow. Mogilno. Jako sprawcę kradzieży wykryto Alfonsa Zamiara z Kaliny. — Gosp.

Z POMORZA.

CHELMNO. Osobiste. Wachmistrz Z. Płotnicki z 8 pułku strzelców konnych został tymczasowo odznaczony za wzorową służbę w wojsku.

SYPNIEWO. W dniu imienin marszałka Piłsudskiego nasza wioska przybrała wygląd odświętny. Organizacją uroczystości zajęli się: Towarzystwo Powst. i Woj. i Tow. Młodzieży Polskiej. Rano o godz. 8,30 wzięto udział z sztandarami w uroczystej mszy św., zaś wieczorem w sali p. Oczkowskiego odbyła się uroczysta akademja. O zasługach i pracach marszałka mówił komisarz straży pogranicznej, nast. sekretarz Tow. Powst. i Woj. p. Heldt, zadeklarował piękny wiersz, zaś prezes Tow. Powst. i Wojaków p. Szymczak wygłosił treściwy referat o marszałku Józefie Piłsudskim.

BORZYSZKOWY. Ku czci marsz. Piłsudskiego. Parafia borzyszkowska obchodziła dzień imienin marszałka Piłsudskiego z prawdziwym entuzjazmem. W uroczystości brali udział szkoły, sołtysi, towarzystwa, przedstawiciele władz i liczne rzesze parafian. O godz. 9 odprawiona została uroczysta msza św. Po nabożeństwie zebrał się uczestnicy w sali p. Pawłowskiego na uroczystą akademję. Piórnienne przemówienie o marszałku wygłosił ks. proboszcz Tychnowski, nast. działka szkolna odśpiewała szereg pieśni i deklamowała rozmaite wierszyki. Po akademji urządzono przy dźwiękach orkiestry wspaniałą pochód. Wieczorem odbyło się w sali p. Pawłowskiego przedstawienie obrazów świetlnych pt. „Cud nad Wisłą”.

Małe Czyste.

Nowy młyn. Kupiec p. Rudolf otworzył na swej posiadłości przy dworcu Stalno młyn motorowy do przemiału śrutu.

Osobiste. Radcą sierot na tutejszą gminę został mianowany rolnik p. Antoni Wołnikowski z Małego Czystego.

Lisewo.

Z życia Kółka Rolniczego. W niedzielę, dnia 17. bm. odbyło się posiedzenie Kółka Rolniczego na którym omawiano ważne sprawy rolnicze.

Z życia młodzieży. W sali parafialnej odbyło się ub. niedzielę zebranie Tow. Młodzieży Katolickiej na którym ks. patron Dreszler wygłosił piękny referat.

Dąbrowa Chełmińska.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego wypadł niezwykle uroczysto. Wieczorem urządzono capstrzyk z pochodniami i orkiestra, w którym brali udział przedstawiciele władz i urzędów oraz Tow. Powst. i Wojaków. Pochód zatrzymał się przed oberżą p. Popielarskiego, gdzie w krótkich słowach przemówił prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. Semrau, wnosząc okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Następnie odbyła się uroczysta akademja w sali p. Popielarskiego. Po słowie wstępnym wygłoszonem przez wójta p. Semraua, kierownik szkoły p. Kamiński wygłosił referat o życiu i czynach marszałka J. Piłsudskiego. Wysłano telegram holdowniczy nast. treści: „Pierwszemu marszałkowi i naczelnemu wodzowi wojsk polskich, wskrzesicielowi i budowniczemu naszego Państwa w dniu Jego Imienin składamy nasz hołd i życzymy, aby Ojczyźnie na szęj jak najdłużej przewodził, prowadząc ją do chwały i potęgi”.

Ryszardowi Gajowi w Makownicy, pow. Gniezno skradziono dnia 22. bm. 100 kg. pszenicy.

Systematyczna kradzież zboża. Dnia 23. bm. zgłosił dzierżawca dóbr państwowych Leon Dembiński z Chocicz Małej p. Września, systematyczną kradzież zboża; jak ustalili, skradziono około 1000 kg. wartości 300 zł. Sprawców kradzieży, pochodzących z Chocicz Małej, ujęto.

Ujęto sprawcę. Odstawiono do Sądu Grodzkiego w Gnieźnie Józefa Tomczaka, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież bielejny i pościeli wartości około 200 zł na szkodę Bolesława Mazalana z Janowca. Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanemu.

Kradzież ubrania i kur. Dnia 23. bm. skradziono Filipowi Gerhardowi z Gniezna, ul. Dąbrówki 22, z niezamkniętego mieszkania ubrania męskie wartości 90 zł. — W nocy z dnia 24 na 25. bm. skradziono z zamkniętego kurnika na szkodę Witolda Cejchowskiego w Gnieźnie przy ulicy św. Michała 26, 14 kur wartości około 70 zł.

Aresztowano. Władysława Domańskiego z Gniezna, zamieszkałego przy ul. Krzywe Koło nr. 1, podejrzanego o dokonanie kradzieży z włamaniem na szkodę Stanisława Kędziory z Jankowa Dolnego.

Pożar w Kocpynie. Dnia 23. bm. około godziny 17 wybuchł pożar w domu mieszkającym gosp. Antoniego Tylkowskiego w Kocpynie, który zniszczył całkowicie budynek z urządzeniem. Szkada wynosi około 18000 zł z czego ubezpieczenie pokrywa 11800 zł. Pożar powstał wskutek zajęcia się na piecu suszącej bielejny.

Pelplin, 27. 9. (AW) Odbyło się tu nabożeństwo żałobne za duszę śp. marszałka Focha. Na nabożeństwie byli przedstawiciele władz gminnych, miejscowych związków i towarzystw ze sztandarami. Mszę odprawił ks. kanonik Lewandowski.

Piastoszyn.

Polacy głosowali na Niemców. Odbyły się tu wybory do Rady Gminnej; wystawione zostały dwie listy kandydatów; jedna polska i jedna niemiecka. I cóż się okazuje? Polacy głosowali na listę niemiecką, bo na 80 wyborców - Polaków, wybrany został tylko jeden radny - Polak, na 12 radnych.

Wielki Mędromierz.

Akademja papieska. Ub. niedzielę odbyła się w miejsc. szkole akademja papieska. Wykład pt. „Księstwo papieskie” wygłosił ks. prob. Zygmuntowski.

Założenie Tow. Pszczelniczego. W lokalu p. Maćkowskiego odbyło się ub. niedzielę zebranie organizacyjne pszczelarzy tuł. okolicy, celem założenia Tow. Pszczelniczego na W. Mędromierz i okolicę. Obszerny, okolicznościowy referat wygłosił kier. szkoły p. Chylewski. W ożywionej dyskusji nad referatem wszyscy oświadczyli się za utworzeniem towarzystwa. W skład zarządu wybrano pp.: kier. szkoły Chylewskiego prezesem, Ciborowskiego sekretarzem, Szamockiego skarbnikiem.

Starogard.

Jak Starogard uczcił dzień imienin marszałka Piłsudskiego. Po raz pierwszy stolica Kociewia obchodziła z wielką okazałością dzień imienin marszałka Piłsudskiego. Na mszę połową przybyli wielkie rzesze wiernych z okolic Starogardu. W defiladzie i capstrzyku wzięły udział wszystkie towarzystwa przysposobienia wojskowego, sportowe i kulturalne. Uderzał jedynie brak Bractwa Strzeleckiego na czele którego stoi burmistrz Czwojdziański i młodzieży polskiej, której patronuje ks. wikary Dahlman. Wieczorem wielkie rzesze publiczności zebrały się w sali „Sokolniczówe”, gdzie odbyła się akademja. Odczyt o życiu marszałka Piłsudskiego wygłosił por. rez. Skorny. Teatr żołnierski odegrał piękną sztukę pod tytułem „Wieżień Magdeburga”. Całość wypadła pięknie i okazała. Ludność żywiłowo manifestowała swe uczucia dla wodza narodu.

Odnaczeni. Dowódca 2 pułku szwoleżerów pułk. Zapolski udekorował szereg zasłużonych członków towarzystw P. W. w dniu imienin marszałka Piłsudskiego medalem „Polska swemu obrońcy”. Udekorowani zostali: pp. Fabig Jan, Nowak Michał, Wojciechowski Józef, Szulc Izidor, Stolpa Bronisław, Kochański Roman, Bendyk Franciszek, Sobota Franciszek, Pachucki Stanisław, Peita Teofil, Miszewski Franciszek, Napierała Stefan, Biernacki Franciszek, Zalewski Jan, Bembenek Alojzy, Grochowski Jan, Świczkowski Franciszek, Piłat Jan, Rosada Szczepan, Dąbrowski Franciszek, Chajewski Franciszek, Popielarski Franciszek.

Dłaczego. W uroczystościach w dniu imienin marszałka Piłsudskiego wzięli udział m. in. Sokoli, Młodzież Polska Kat. również gremjalnie się stawiała na placu zbiórki. Do szeregu młodzieży podszedł ks. patron Dahlman i zakazał im brać udziału w uroczystościach. Komendant młodzieży płakał ze wzruszenia, jednak poddał się rozkazowi swego przełożonego.

Z Grudziądza.

Nabożeństwo żałobne na intencję zmarłego marszałka śp. Focha. W ub. wtorek w pięknym w zieleń przybranym kościele farnym odbyło się o godz. 10 uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. marszałka Focha. Nabożeństwo zainicjowało prezydent miasta, bowiem śp. marszałek Foch był honorowym obywatelem m. Grudziądza. Wspaniałej dekoracji kościoła dokonał p. insp. Wodwód. Mszę św. odprawił ks. prałat Dembek w asyście księży Felchnera i Kaszewskiego. Straż honorową przy katedrze pełnili Tow. gimn. Sokół I z sztandarem (prezesem Banaszakiem) i Straż Pożarna z sztandarem (kom. p. Kaszewski). W kościele zauważyliśmy m. in. wiceprezenta Krcbskiego, radcę Ruchnicwicza, wojskowość była reprezentowana przez p. gen. Rachmistruka dow. 16 dywizji oraz z świty, P. W., Związek Tow. Restauratorów p. Jan Kellas, Bractwo Strzeleckie wiceprezes tegoż p. Fr. Komorowski.

Ch. Z. Z. grudziądzki za unifikacją.

W środę wieczorem odbyła się w sekretarjacie zarządu obwodowego Chrześcijańskiego Zjedn. Zaw. przy ul. Groblowej przy udziale prezesa i sekretarza okręg. (pp. Bigońskiego i Stróżyńskiego) z Bydgoszczy konferencja zarządu obwodowego i mężów zaufania Ch. Z. Z., poświęcona omówieniu położenia, wytworzonego odmownym stanowiskiem pracodawców do wniosku organizacji zawodowych, domagających się podwyżki zarobków o 15 proc. Równocześnie referował prezes okręgowy przebieg wielkiej konferencji, odbytej w Poznaniu dla omówienia sprawy unifikacji chrześcijańskiego ruchu społecznego w całej Polsce. Zebrani przyjęli stanowisko zarządu okręgowego do zatwierdzającej wiadomości. W sprawie zatargu zarobkowego dali zarządowi okręgowemu wolną rękę, w sprawie unifikacji zaś oświadczyli, że zcalenie ruchu w jeden potężny obóz leży w

Baczność, pp. kupcy. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie godzin handlowych w tygodniu przedświątecznym, sklepy spożywcze mogą być otwarte do godziny 21, inne sklepy do godziny 20 minut 30.

Kino „Orzeł” wyświetla podwójny program. 16 aktów razem pt. „Dziewczę z larpi” w roli głównej uroczą Mia Mara i film pt. „Marynorki i blondynki”. Z powodu wielkiego programu początek seansów o 6,15 i 8,30.

Kino „Apollo” wyświetla film pt. „Rekordzistka”, który jest prawdziwą niespodzianką dla miłośników sportu i wdzięku z najlepszą sportsmanką filmową Ameryki, Bebe Daniels w roli głównej. Prócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Nowości” wyświetla dwa filmy razem 17 aktów pt. „Zwycięzca” oraz „Harold Lloyd się kocha”.

interesie państwa i robotnika i stąd też musi znaleźć poparcie wszystkich ludzi dobrej woli, stojących w życiu społecznym na gruncie zasad chrześcijańskich i narodowych. Wyrażono przy tem głębokie ubolewanie nad tem, że postępowanie t. zw. zarządu wojewódzkiego w Chełmnie, którego delegat oświadczył się w Poznaniu bezwzględnie za unifikacją, budzi na podstawie wiadomości o przebiegu ostatniego zjazdu tego zarządu na nowo poważne wątpliwości.

W dziedzinie spraw organizacyjnych uchwalono zaangażować z dniem 1 kwietnia br. sekretarza obwodowego w osobie p. Gałazki. Od dnia 2 kwietnia br. sekretariat przy ulicy Groblowej podejmie regularne funkcje, wynikające z statutu Ch. Z. Z. Czas urzędowania sekretarza jak i zakres prac jego zostanie osobno ogłoszony.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000.— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000.— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów oraz 500.000.— zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000 złotych.

Wkłady nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskania temsamem pożyczki.

Wkłady mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa; pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach **cegły i drzewa budulcowego.**

Zatem oszczędzajcie w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23-go Stycznia nr. 21. Konto czekowe P. K. O. 206.730.

4444)

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29. bm. włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 28, w piątek, dnia 29 i w sobotę dnia 30. bm. teatr nieczynny.

Kiermasz. Komitet zajmujący się urządzeniem w dniu 7 kwietnia br. w sali Parku Wiktoria, wielkiego kiermaszu, na cele kościoła garnizonowego, pracuje bardzo intensywnie i dokłada wszelkich starań, aby kiermasz ten wypadł jak najwspanialej. Panie zajmujące się zbierką fantów, już przygotowały listy, które w najbliższym czasie przedłożą ofiarodawcom, do wpisywania ofiarowanych fantów. Nie wątpimy, że tak wzniosły i popularny cel na tutejszym terenie dozna jak najwydatniejszego poparcia pod każdym względem, ze strony miejscowego społeczeństwa.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła śpiewu „Dzwon”. Z powodu rezygnacji dotychczasowego prezesa, tudzież braku skarbnika Koła, zwołane zostało na dzień 25. bm. nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Dzwon” przy udziale około 50 członków. Zebranie zajął wiceprezes p. Wrzesiński. Na wstępie omawiano sprawę bieżącą. Ponieważ chór „Dzwon” jest jednym z trzech chórów męskich Pomorza, wybranych do indywidualnych popisów w konkursie na wszechsłowińskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu, debatowano nad wyborem pieśni popisowej. Następnie po złożeniu funkcji przez dotychczasowy zarząd dokonano wyboru zarządu Koła na r. 1929. Wybrano nast. pp.: Bonifacy Majchrowicz prezes, Józef Pietrykowski wiceprezes, Józef Czołgowski sekretarz, Bolesław Kubiak zast. sekretarza, Broni-

slaw Piskorski skarbnik, Antoni Lisewski bibliotekarz, Konrad Skrobowski zast. bibliotekarza, Janownicy: Roch Maćkiewicz, Władysław Ofiar-kiewicz i Tertuljan Wrzesiński, gospodarz Michał Moczek, chorąży i poczet sztandarowy: Władysław Krawczyk, Alfons Konczykowski i Maksymilian Gomółski, rewizorzy kasy: Piotr Guzowski i Bolesław Stogowski. Kierownictwa i ćwiczenia chóru podjął się taskawie prof. Z. Moczyński. Prezes p. Majchrowicz, dziękując za harmonijne i sprawne uskutecznienie wyboru zarządu, zaapelował do członków, aby pilnie uczęszczali na lekcje śpiewu.

Kradzieże. Wojciechowska Zofja, zam. przy ul. W. Garbary 19, zgłosiła kradzież bucików i pończoch wartości 43 zł. — Wrzesińska Bolesława zam. przy ul. M. Garbary 22, zgłosiła kradzież 60 zł gotówki. — Bejmowa Helena, zam. przy Nowomiejskim Rynku 9, zgłosiła systematyczną kradzież węgla wartości 500 zł — Spich Antoni, zam. przy ulicy Konopnickiej 11, zgłosił kradzież z włamaniem teczki skórzanej, wedlin, zegarka, pieniędzy, ogólnej wartości 100 zł.

Kradzieże. Leonowicz Janina, zam. przy ul. Mostowej 21, zgłosiła kradzież rzeczy wartości 200 zł na stacji Toruń - Przedmieście. — Chranowski Bolesław, zam. w Brzeźnie pow. Kino D. O. K. VIII daje sensacyjny program filmu w dwóch serjach pt. „Magiczny kryształ” oraz „Upiór pustyni”.

„Corso” wyświetla gigantyczny film pt. „Niezwykła Fregata” w 2 serjach w jednym programie. Ponadto komedia.

„Palace” demonstruje czarujący i wesoły obraz pt. „Pocałunek w taksówce” (Kellner z Montmartru). Do tego nadprogram.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wielki Czwartek. Jana Kapistrana.
Jutro: † Wielki Piątek. Eustachego op.
Wschód słońca: godz. 5,47.
Zachód słońca: godz. 18,24.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 25. III., do niedzieli, dnia 1. IV., dyżurują:

Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 74, telefon 801.

Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 6, telefon 50.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYM. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Bractwa św. Łukasza” z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Teatrze Miejskim **wielki koncert religijny**. Popisywać się będą dwie połączone orkiestry konserwatorium dyr. Winterfelda i ork. 62 p. p. Odegrana będzie „symfonia tragiczna” Brahmsa — dyryguje dyr. Winterfeld. Na ogólne życzenie publiczności powtórzone będzie **oratorium Rossiniego „Stabat Mater”** z udziałem orkiestry, chóru i solistów z Warszawy. Jako soliści wystąpią: tenor p. Janowski, sopran p. Karwowska oraz p. Dobrowolska i p. Merkel. Wielkie zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie nadzwyczaj piękny utwór Moniuszki „Litanja Ostrobramska” (trzecia), która raz na lat dziesiątki śpiewana jest w Polsce. Na wykonanie „Litanji Ostrobramskiej” składać się będą: orkiestra, wielki chór oraz soliści, uczniowie szkoły prof. Marso, pp: Frydrychówna, Rehbein, Barc i Ryszewski. Ceny miejsc zwykłe.

W niedzielę w pierwszy dzień Świąt Wielkanocy dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16-ej po cenach znacznie niższych daną będzie operetka Fr. Lehara „Paganini”. O godz. 20-ej „Panna z dobrego domu” arcywesoła krotoczwila W. Rapackiego.

W poniedziałek dnia 1 kwietnia również dwa przedstawienia: o godz. 16-ej egzotyczna baśń o chińskiej królownie „Turandot”, wieczorem zaś „Polska krew” Nedbala.

Niedawno obiegła prasę wieść, że w Warszawie ogłosila niewypłacalność największa księgarnia wydawnicza Gebethner i Wolff. Wiadomość ta na szczęście okazała się nieprawdziwą. Powstała ona na tle trudności finansowych, z jakimi ta firma ma do walczenia.

Ale charakterystyczną jest ta pogłoska dla naszych czasów. Firma, która od wielu dziesiątek lat zasypuje nasz rynek księgarski perłami literatury polskiej, znalazła się nad brzegiem bankructwa.

Co jest u nas powodem tak smutnych stosunków? Na to jest jedna tylko odpowiedź: słabo rozwinięte czytelnictwo. Ale tu w konsekwencji nasuwa się drugie pytanie: dlaczego słabo rozwinięte?

Na to może się złożyć dużo przyczyn: analfabetyzm mieszkańców, ich bieda materialna, lub nareszcie zle, czytelników niechęcające i odstraszcające książki.

Na ruch wydawniczy w Polsce wszystkie te względy mają swój ujemny wpływ.

Analfabetyzm, mianowicie w prowincjach wschodnich, jest tak wielki, że książka na kresach w pewnych sferach należy do rzadkości. Bieda, mianowicie stanu urzędniczego, a więc dostarczającego najwięcej czytelników, jest tak dotkliwa, że tam nieraz na buty niema, więc tem mniej może być na książkę. Nareszcie i zły dobór wydawnictwa gra tu wielką rolę. Różne Sztyler Szkolniki zalewają rynek swojami śmieciami, wnosząc w szerokie masy dezorientację i obojętność dla prawdziwie wartościowej produkcji literackiej.

Spróbujmy dać cyfrowy obraz upośledzenia czytelnictwa w Polsce.

W tym celu musimy jednak cofnąć się aż do roku 1926, gdyż z ostatnich dwóch lat

nie zostały jeszcze zebrane daty statystyczne, odnoszące się do ruchu wydawniczego u nas.

Otóż w roku tym ukazało się w Polsce 6.204 wydawnictw w ogólnej sumie około 16 milionów egzemplarzy. Znaczy to, że każdy mieszkaniec Polski w roku tym kupił niewiele więcej jak pół książki (0,6). To jest kompromitująco mało, gdy się zważy, że w tym samym czasie na każdego mieszkańca Niemiec wypada półtrzecia książki, w Czechach 1,2 książki, we Włoszech 0,9, to samo we Francji. Widzimy zatem, że Polska pod względem czytelnictwa zajmuje wśród kulturalnych narodów Europy bardzo niepoczesne miejsce.

To jest też przyczyną naszego rozpaczliwie słabego ruchu księgarskiego.

W latach 1927 i 1928 ogłosilo likwidację aż 54 firm wydawniczych, w tem 9 w samej Warszawie. Czy ten ubytek innym instytucjom wydawniczym dał szerszy i swobodniejszy oddech, i ułatwił im trudną dotychczas egzystencję — niewiadomo.

W każdym razie i stosunki wydawnicze domagają się u nas jak najszybszej naprawy.

— **Kurator poznański w Bydgoszcy.** W środę 27. 3. przybył po południu p. Kurator dr. Namysł z pp. naczelnikami Władem i Durkiem z Poznania do Bydgoszcy, gdzie odbył krótką konferencję w tut. Seminarjum w sprawie organizacji wycieczek do Bydgoszcy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

— **Magistrat ogłasza...** Z okazji Świąt Wielkanocy kończy się urzędowanie w miejskich urzędach w Wielki Piątek o godz. 1 popoł., w Wielką Sobotę o godz. 12 w poł.

— **Związek Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie** zawiadamia Sz. Kolegów maturzystów, że wszelkich informacji dotyczących wyższych uczelni w Warszawie udziela członek zarządu kol. Marja Frajmanówna we wtorki i czwartki od godz. 5—6, ul. Chwykowo 7.

— **W miejskiej hali targowej** kupują nasze gospoście prowianty, mięswo, nabiał i ryby znacznie taniej jak w sklepach pierwszorzędnym. **Jatki rzeźnicze w hali** otwarte są w okresie przedświątecznym do godz. 6-tej wieczorem. W Wielką Sobotę hala targowa otwarta do 7-mej wieczorem.

— **Wielce interesująca impreza Rodziny Wojskowej.** Staraniem Sekcji muzycznej Rodziny Wojskowej dnia 13 kwietnia br. o godz. 8 wieczór w sali gimn. Kopernika odbędzie się odczyt z ilustracjami muzycznymi p. t.: „Fryderyk Szopen” („W brzasku życia i twórczości”). Odczyt ten wygłosi p. dr. Witold Belza, ilustracje muzyczne — prof. Miry Pollheim (fortepian) i pani Julji Gorzechowskiej (śpiew). Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł w księgarni p. Idzikowskiego.

— **Wielki Kiermasz urządzony przez Rodzinę Wojskową.** W hali gimnastycznej w koszarach 62 p. p. urządziło dnia 24 bm. bydgoskie Koło Rodziny Wojskowej, przedświąteczny kiermasz na cel tak szczytny — bo na budowę kapliczki po poległych żołnierzach-bohaterach. Urządzony kiermasz pod przewodnictwem p. generałowej Thommeé, dzięki niestrudzonej pracy dwu głównych organizatorek p. kpt. Sroczyńskiej i p. kpt. Zaremskiej, jak również ks. kapelana Wiśniewskiego — zgromadził rzeszę publiczności, które korzystając z masy rozrywek, przyczyniły się do tak szczytnego celu. W czasie odbywającego się kiermaszu przygrywała orkiestra 61 i 62 p. p.

— **Wyścigi kolarskie na sosie szubińskiej.** Bydg. Tow. Cyklistów urządziło dnia 1 kwietnia na otwarcie sezonu wyścigi kolarskie, które odbędą się o godz. 12 na sosie szubińskiej, przy koszarach 16 p. ulanów. Na program składają się 4 biegi, w tym jeden bieg dla zniestowarzyszonych. Sportowcy, którzy mają zamiar stanąć do powyższego biegu, powinni się zgłosić u kierownika zawodów p. Biernata, ul. Jasna 20; wpisowe 2 zł. Nagrody: srebrne żetony. Po wyścigach wieczorek i rozdanie nagród w salce Szpitala Wojskowego, ul. Jagiellońska. Początek o godz. 19-tej.

Budżet miasta nareszcie uchwalony.

(z) Przed rozpoczęciem obrad na końcowym posiedzeniu budżetowym Rady Miejskiej, przewodniczący tejże p. Beyer odczytał pismo, wystosowane do Rady przez Miejski Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. przeciw uchwale z dnia 22 marca b. r., zmniejszającej subwencję dla komitetu o 50.000 zł.

Komitet w piśmie tem wyraża **żał i ubolewanie**, że zdrowie fizyczne obywateli i przysposobienie młodzieży do obrony granic nie znalazły zrozumienia, **czego dowodem lekkomyślne skreślenie (wrzawa) 50.000 zł.** Miejski Komitet W. F. i P. W. nie będzie mógł wobec tego nadal pracować i zamierza na ręce wojewody zgłosić dymisję.

Komitet prosi o **rzeczowe rozważenie** pisma i sądzi, że uchwała Rady Miejskiej za doświadczeni prośbom M. K. W. F. i P. W. Podpisano: w zastępstwie przewodniczącego Regamey (radca) i wiceprez. Chmielarski.

Nad tem pismem rozwinęła się szeroka, pełna silnych wystąpień radnych dyskusja. Nasamprzód wiceprez. Chmielarski wytłumaczył, w jaki sposób jego podpis znalazł się na tem piśmie; winien temu popiech. Imieniem swoim i radcy Regameya przeprosił radę za przeoczenie niewłaściwości wyrażań, tłumacząc przytem, że i autorzy pisma mieli na oku chyba tylko dobro społeczeństwa. Prosił o uwzględnienie pozycji 100.000 zł na cele wychowania fizycznego i przysp. wojskowego.

Dr. Wiecki wyraził swe niezadowolenie z powodu groźby sfer, stojących w kontakcie z komitetem, iż **pójdą na wiec.** Są to rzeczy, które siebie przesadzają. Mówca prosi o przejście nad wyrażeniami, zawartymi w piśmie Komitetu, do porządku dziennego.

Radny Fiedler stawiał Kom. Wych. Fiz. i P. W. zarzut, iż są w nim niezdrowe fermenty, które każą ludziom brzygać błotem na Radę Miejską. Są przeciw sfer, które dążą do rozwiązania Rady (głosy: tak). Chcą nas nastraszyć; zapominają, że jesteśmy za poważni, by nas straszono terrorem jak dzieci (część radnych woła: brawo). Nie wolno rzucić frazesami wobec ludzi, którzy najwięcej dbają o wychowanie fizyczne. Gospodarowaliśmy w tym razie zanadto hojnie; stała się nam krzywda od pupila, o któregośmy dbali najmniej.

R. Chlebowski: **Istnieje również przysposobienia wojskowe przy „Strzelcu” i przy**

kościółce narodowym, te nie korzystają jednak z subwencji magistratu. Powinna być **równość dla wszystkich...**

Radny Faustyniak: W ciągu 3 lat wydałiśmy na W. F. do 2 milionów zł. Panowie z Komitetu piszą, że urządzią wiec; ja pojde pierwszy na ochotnika. Na ten wiec przyjdą też bezdomni, którzy w jednym pokoju mieszkają po 2, 3 i więcej... Wiecami grozić nie mogą poważni ludzie.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek o przejście nad pismem do porządku dziennego i o **przewidzenie przy opracowywaniu budżetu dodatkowego odpowiedniej sumy na W. F. i P. W.**

Zkolej przystąpiono do ostatecznego załatwienia budżetu. Referent generalny r. Weimann przedstawił ogólny pogląd na dochody i rozchody czterech zasadniczych działów budżetu: administracyjnego, zakładów leczniczych, opiekuńczych i miejskich. W trzech ostatnich działach pozycje dochodowe i rozchodowe są te same. Pozostała zatem do rozpatrzenia tylko kwota 121.620 zł z działu administracyjnego. Kwotę tę rozdzielono na: stypendja rzemieślnicze, akcję przeciw powodzi (5.000 zł), księgę adresową, remont szkół, subwencję na ochronki, gabinet dla przychodni przeciwgruźliczej, opał, gwiazdkę i odzież dla ubogich, dożywianie dzieci szkolnych, stworzenie stacji opieki nad matką na Wilczaku (24.000 zł), wyjazd dzieci na P. W. K. **Całość wydatków wynosiła 127.600 zł**, do dyspozycji było 121.620 zł. Potrzebny na wyrównanie fundusz (5.980 zł) uzyskano przez **skreślenie 8.500 zł na głośniki** na placu Wolności i 4.000 z przewidzianej budowy stacji opieki nad matką na Wilczaku. Po odliczeniu 5.980 zł zostało do dyspozycji 7.100 zł, z czego przeznaczono: na urządzenie poranków muzycznych przez Towarzystwo Muzyczne 2.000, na „Promyk” 300, na Tow. Pomocy Naukowej dla Kobiet 300 zł, reszta zaś (4.520 zł) **na naprawę zegarów w mieście.** Wniosku r. Zmudzkiego o przeznaczenie 5.000 zł na Złot Sokolstwa Okr. V. nie uwzględniono.

Za przyjęciem budżetu miasta Bydgoszczy w ogólnych sumach oświadczyła się większość radnych.

Powtarzamy raz jeszcze. **Budżet cały wynosił w dochodach, jak i w rozchodach, 22 miliony 777 tysięcy 843 złote.**

KRONIKA POLICYJNA.

— **W poszukiwaniu za oszustem.** Poszukiwanym jest za oszustwa popełniane na tle kupna i sprzedaży majątków oraz za hazard niejaki Feliks Grzelak, ostatnio zamieszkały w Bydgoszcy przy ulicy Śniadeckich. Prócz wielu oszustw dokonanych na tutejszym terenie, grasował on również i po innych miastach, a nawet aż w Wilnie. W razie napotkania Grzelaka, należy go natychmiast oddać w ręce policji.

— **Zbiegli z zakładu wychowawczego.** Z zakładu wychowawczego w Antoninie zbiegło trzech małoletnich wychowanków, pochodzących z Bydgoszcy, a mianowicie: Bronisław Brylski, Stefan Brożek i Franciszek Jerzycki. Chłopcy ci uciekają już po raz trzeci z zakładu. Ktoby ich napotkał, zeńce oddać ich w ręce policji.

— **Ujęci za kradzież 500 zł.** Policja śledcza ujęła sprawców kradzieży dokonanej w nocy z 15 na 16 bm. w kawiarni „Empire” na pewnym obywatelu, któremu wyciągnęli z kieszeni portfel z zawartością 500 zł. Sprawcami tymi są: Jan Straszewski i Władysław Erdman, zamieszkałi w Bydgoszcy. Zostali oni oddani do dyspozycji sądu.

— **Ujęcie fałszywego właściciela kina.** Na skutek notatki, zamieszczonej przed kilku dniami w „Dzien. Bydg.” pt. „Fałszywy właściciel kina”, policja w Golubiu na Pomorzu ujęła sprawcę sprzeniewierzenia butli tlenu, na szkodę kupca Lohsego, w osobie Filipowierzaka, który będzie przytransportowany do Bydgoszcy.

— **Czyje futro?** Pewnemu złodziejowi odebrano futro męskie, młode lisy, z czarnem poszczym i oposowym kołnierzem. Właściciel futro może odebrać w wydziale śledczym policji państw. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój nr. 69.

— **Ujęcie za kradzież kieszonkową.** Za kradzież kieszonkową ujęto zawodowego doliarza niejakiemu Jana Latackiego, lat 23, zamieszkały w miejscu przy ul. Dwernickiego 19 i niejaką Banach Marję, kobietę z półświatka, którzy skradli w pewnym lokalu niejakiemu Z. portfel z zawartością 320 zł i weksel na 7000 złotych. Rzeczy złodziejom odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Mojsze Pomeranc przyłapany na „sztuczki magiczne”.

Podczas targu na Starym Rynku w ub. środę organa policji śledczej przytrzymały wyrafinowanego oszusta Moszka Pomeranca z Łodzi, lat 21, który przybył specjalnie dla dokonywania oszustw, przy wymianie pieniędzy. Robił on to w ten sposób, że wyszukiwał kobiety przeważnie wiejskie, mające grubsze banknoty i prosił je o wymianę drobnej monety na banknoty. Przy wylizaniu zaś pieniędzy tak zręcznie manipulował, że biedną kobiecinkę oszukał na pewną sumę. Magik Pomeranek został doprowadzony do aresztu.

Mendelek nie miał szczęścia.

Policja śledcza w Bydgoszcy ujęła dnia 27. bm. podczas targu na Starym Rynku, niejakiemu Mendela Goldszlejna, lat 28, „któremu było potrzeba” przyjechać z Łomży dla robienia „interesów” w Bydgoszcy. Jednak interesy nie powiodły się Mendelkowi gdyż przy „transakcji handlowej” z pewnym uczciwym gospodarzem, któremu proponował nabycie marnego bezwartościowego materiału jako rzekomo przewidzianego z zagranicy, został spotrzeżony przez urzędnika śledczego. Na widok tego, Mendelek który niejednokrotnie miał do czynienia z władzami policyjnymi i „znał się osobście” z urzędnikiem policji, począł uciekać, został jednak przychwycony i osadzony pod kluczem.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni ciekawy film pt. „Grzechy rozwódki”. Do tego piękny nadprogram. W piątek i sobotę kino Krystal zamknięte. Na święta niła niespodzianka dla amatorów kina — o czem jutro.

NOWOŚCI daje program podwójny: dramat „Strzał o północy” oraz komedję „Jedynaczka króla stali”. Oba filmy są ciekawe.

MARYSIENKA dziś wyświetla po raz ostatni treściwy dramat pt. „Golgota miłości”. W piątek i sobotę jako w dni żałobne — kino nieczynne.

CORSO. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni druga i ostatnia seria filmu „Bohater Puszczy” pt. „Djabelski wawóz”. W nadprogramie komedja pt. „Paczność!... świnka!...”.

Z walnego zebrania Towarzystwa Krajoznawczego.

W ubiegły poniedziałek odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przy bardzo szczupłej ilości zebranych. Prezes T-wa p. Fiedler, zaznaczył na wstępie, że zebranie odbędzie się tylko dla formalności, gdyż dopóki kwestja połączenia Towarzystwa Krajoznawczego z Touringklubem nie będzie rozstrzygnięta, nie jest wskazanym przeprowadzenie wyborów.

Ze sprawozdań zarządu dowiadujemy się, że Towarzystwo liczy 109 członków, że posiada bibliotekę, składającą się z 80 książek, że odbyło 5 wycieczek krajoznawczych, oraz urządziło zebrania, na których wyświetlane były przeźrocza; zebrani zarządu odbyło się 7, a jedną z ważniejszych imprez był zjazd 15 kwietnia w Bydgoszczy. Towarzystwo przystępuje wkrótce do wydania „Przewodnika po Bydgoszczy” prof. Mozelewskiego, zaś podczas Wystawy Powszechnej ukażą się inne wydawnictwa T-wa, zachęcające do zwiedzania Bydgoszczy.

Na najbliższym zebraniu nastąpi porozumienie co do przyjmowania gości, zwiedzających Bydgoszcz w czasie trwania wystawy. W roku ubiegłym przybyło do Bydgoszczy trzydzieści kilka wycieczek, w których brało udział zgórą 900 osób, przeto należy się spodziewać, że podczas wystawy liczba ta wzrośnie dziesięciokrotnie.

Z miejscowych kół młodzieży najwięcej ruchliwe okazało się koło uczniów Seminarjum, które zorganizowało najwięcej wycieczek i gorliwie oddawało się badaniom naukowym z dziedziny krajoznawstwa.

Kasa T-wa wykazuje 2.392,40 zł salda. Po tych sprawozdaniach, na wniosek przewodn. komisji rewizyjnej, p. pułk. Laskowskiego, udzielono zarządowi absolutum.

Następnie omawiano sprawę połączenia się Towarzystwa Krajoznawczego z Touringklubem. Ponieważ akcją krajoznawczą i wpajanie w młodzież umiłowania swego kraju, wzięły obecnie na siebie szkoły, przeto spadają na T-wo inne obowiązki, a mianowicie popieranie turystyki zamiejscowej i zagranicznej. Chodzi więc o to, aby wszystkie towarzystwa turystyczne połączyć w jedną organizację. W tym celu postanowiono zacząć od połączenia T-wa Krajoznawczego z Towarzystwem Turystycznym „Touringklub” od roku przeszło istniejącem w Polsce, którego to Towarzystwa prezesem jest generał Górecki; „Touringklub” jest or-

ganizacją szeroko rozwiniętą w Europie. Przedstawiciele obydwu towarzystw odbyli szereg posiedzeń i sprawa ostatecznie rozstrzygnięta będzie na zjeździe delegatów w Warszawie, na którym to zjeździe zatwierdzony również zostanie statut dotychczasowy Towarzystwa Krajoznawczego z odpowiednio uzgodnionymi poprawkami. Połączenie nastąpi prawdopodobnie w maju lub w czerwcu b. r.

Zebrani, po przeprowadzonej dyskusji, zgodzili się w zasadzie na połączenie, strzegając jednak pewne poprawki w statucie.

W dalszym ciągu prezes z zalem podał do wiadomości zebranych o ustąpieniu ze stanowiska prezesa zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, p. Janowskiego, który złożył tę godność, celem objęcia jej przez siłę młodszą.

Wreszcie postanowiono zorganizować kursa dla przewodników i przewodniczek, którzyby mogli oprowadzać po Bydgoszczy zwiedzających nasze miasto gości. Pierwszemi, które zgłosiły już swe przystąpienie do kursów, są miejscowe Harcerki.

Komornik podczas fantowania postrzelił gospodarza w Łochowie.

Dnia 26 bm. komornik sądowy z Bydgoszczy, Walenty Kowalski, podczas fantowania rzeczy w mieszkaniu gospodarza Augusta Steinkiego w Łochowie, postrzelił tego ostatniego lekko w głowę.

Jaki był istotny przebieg zajścia nie wiadomo, gdyż odbyło się ono bez świadków, jednak według zeznań poszkodowanego Steinkiego, miało ono rzekomo przebieg następujący:

Kowalski przybył do mieszkania Steinkiego, celem ściągnięcia od tegoż należności sądowych w kwocie 10 zł. Gdy St. wzbra-

Wolne posady na poczcie.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy przyjmuje do służby kandydatów na urzędników pocztowo-telegraficznych.

Warunki przyjęcia są: ukończony 18 rok życia, wykształcenie szkolne z zakresu sześciu ukończonych klas gimnazjalnych lub skończonej szkoły wydziałowej (w wyjątkowych wypadkach będą rozpatrywane również podania kandydatów posiadających wykształcenie szkolne ukończonych 4 i 5 klas gimnazjum lub też ukończonych 2 kursów seminarjum nauczycielskiego), zdolność do działań prawnych, obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, uzdolnienie fizyczne i umysłowe do spełnienia obowiązków służbowych.

Kandydaci winni do wniosku, skierowanego do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy dołączyć: własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys i w oryginałach: 1) dokument urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) policyjnie świadectwo prowadzenia się, 4) poświadczenie posiadania obywatelstwa państwa polskiego, 5) ewentualne świadectwa z pracy zawodowej, 6) książeczkę wojskową lub dokument wojskowy oraz — u kandydatów niepełnoletnich — urzędowo zaświadczone zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do służby pocztowo-telegraficznej. Przedstawione wnioski przez kandydatów nie posiadających powyższych warunków, nie będą rozpatrywane.

Kobiet Dyrekcja Poczty i Telegrafów na razie nie przyjmuje do służby.

Kto wygrał na loterii?

W dziewiętnastym dniu ciągnięcia V klasy 18-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

- 10 000 zł nr. 41044.
- Po 5 000 zł na nr. 86691 155312.
- 3 000 zł na nr. 31336.
- Po 2 000 zł na nr. 25688 29300 40446.
- Po 1 000 zł na nr. 1574 9569 46904 63936 86227 92071 107032 108366 146650 157766 158669.
- Po 600 zł na nr. 4486 5115 14500 17714 20803 32970 38965 44384 46533 65036 92542 93367 95864 99814 102859 134158 159353 159825 170712.

Szczęśliwe losy i klasy 19 Loterii Państwowej

połeca: Kolektura „Uśmiech Fortuny” Edwarda Chamskiego, Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon nr. 39. Ogólna suma wygranych wynosi około 29.000.000 złotych z główną wygraną 750.000 zł. Cena 1/10 losu 10 zł, 1/20 losu 20 zł, cały los 40 zł. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie. Kolektura nasza słynie z wyjątkowego, stałego szczęścia bowiem padają w niej największe wygrane. W obecnej loterii 18-ej największa wygrana 350.000 zł. padła również u nas na los Nr. 171484.

- Po 500 zł na nr. 20 1580 3030 4328 5942 7759 8482 11468 12860 13394 14902 14984 15157 16207 17652 18412 18459 18759 20435 21095 21136 22373 23464 23993 24098 24972 25051 27089 27552 28549 29117 32019 33082 42981 43821 48931 49759 54628 54702 55980 56823 59258 59461 60072 61554 66165 66488 66508 67975 68331 70634 70927 71633 71718 73064 74650 75033 75525 83430 85218 90758 92748 92887 94599 94924 95498 96868 97162 97401 104155 105634 108896 116668 117890 118759 119723 120788 121838 125409 127224 128217 129360 130091 132158 133753 134450 139039 139847 144720 144899 149310 149507 150148 151362 151492 153121 153390 158497 159339 160071 160212 161355 162599 163824 163970 166207 167441 170450 173184 17523.

Losy I. klasy

19-ej Loterii Państwowej połeca: M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telefon 27. Konto P. K. O. 207.963. Główna wygrana 750.000 zł. oraz wiele dalszych wygranych po 400.000 zł. 350.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł. i tak dalej. Cena losu I. klasy: 1/10 = 40 zł, 1/20 = 20 zł, 1/40 = 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (6909)

Z przedwyborczego zebrania do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Podstęp endecki.

Termin wyborów do Izby Rzemieślniczej jest bliski. Celem ujednostajnienia akcji wyborczej w całym obwodzie bydgoskiej Izby Rzemieślniczej oraz omówienia przepisów wyborczych, odbyło się ubiegłej niedzieli dnia 24 marca zebranie informacyjne rzemiosła, na które przybyli również przedstawiciele z Mogilna, Fordona, Nakła i Chodzieży. Zebranie zwołane zostało przez Tymczasowy Komitet Wyborczy dla wyborów do bydgoskiej Izby Rzemieślniczej z p. Spornym, prezesem Tow. Przem.-Rzemieślniczego, na czele, który też przewodniczył obradom.

Wyczerpujący referat na temat przepisów ustawy wyborczej do Izby Rzemieślniczych wygłosił p. Sporny. Dla orientacji podajemy zainteresowanym, że po rozwiązaniu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy powstał zarząd tymczasowy w osobach p. prezesa Zawitaja oraz pp. Budzińskiego, Grzeszkowiaka i Szczepańskiego.

Kto wybiera do Izby Rzemieślniczej? Każdy rzemieślnik, który w obwodzie Izby prowadzi przez 3 lata samodzielny warsztat, poza tem musi być w posiadaniu karty rzemieślniczej i praw obywatelskich; wiek: ukończony 24-ty rok życia. Przy prawie wybieralności cenzus wieku wynosi 30 lat, przyczem wymagana jest znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Członków do Izby wybiera się na przeciąg 6 lat i to w liczbie 18. Z tego w obwodzie bydgoskim (I. obwód) wybiera się 9 członków, w dalszych obwodach po trzech.

Specjalizacja w zawodzie rzemieślniczym uniemożliwia reprezentacji każdej poszczególnej gałęzi rzemiosła. Wobec tego na podstawie urzędowych danych statystycznych sporządzonych przez Izby, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznacza najsilniejsze liczebno zawodowy do wyboru swych reprezentantów. W obrębie bydgoskiej Izby Rzemieślniczej stawi się na liście: w obwodzie I. (Bydgoszcz — miasto, powiat bydgoski i szubiński) reprezentantów zawodu malarskiego, murarskiego, blacharskiego, bednarskiego, fryzjerskiego, cholewskiego, ciesielskiego, piekarskiego i krawieckiego. W obwodzie II. (Inowrocław, Mogilno i Strzelno) zawód szewiecki, zegar-

mistrzowski i kołodziejski; w obwodzie III. (Gniezno, Wągrowiec i Żnin) zawód stolarski, kowalski i rymarski; w obwodzie IV. (Chodzież, Czarnków i Wyrzysk) zawód ślusarski, rzeźnicki i siodlarski. Listy zgłaszają organizacje rzemieślnicze lub komitety, które się zawiązują.

Nad wyczerpującym referatem p. Spornego wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której pierwszą przegrywką do wyborów były ambicyjki agitatora endeckiego p. Lewandowicza i postawienia sprawy wyborów pod kątem partyjno-politycznym. Pan Lewandowicz w półgodzinnym lamentacjach ubolewał nad tem, że ustawa wyborcza jest krzywdząca i — nie pozwala wejść do Izby w tutejszym obwodzie przedstawicielowi zawodu ślusarskiego. (Szkoda naprawdę, że ministerstwo nie poleciło panu Lewandowiczowi opracowanie komentarza do ustawy, przez co wybory do Izby napewno poszłyby po jego myśli). Wtórował p. Lewandowiczowi p. Petrycki, naczelny redaktor „Gazety Bydgoskiej”.

W odpowiedzi na żale endeckie zaznaczyli pp. Sporny oraz syndyk Dudkowski, że podział zawodów między obwody nastąpił zarządzeniem ministerstwa wzgl. władz wojewódzkich (o czem zresztą wiedzieć powinien p. Lewandowicz) stosowaniem specjalnego klucza wyborczego.

Wyraźne zaś zabarwienie wyborów chciał nadać p. Lewandowicz, gdy po ustaleniu członków Głównego Komitetu Wyborczego zażądał, aby wziął do pomocy przy pracach wyborczych — dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich p. Palickiego. Przy tem żądaniu popelniał p. Lewandowicz grubo nietakt, obrażając Izbę Rzemieślniczą.

Pojęcia etyki, taktu i kultury politycznej już dawno zresztą wykreślone zostały z siowni ka endeckiego. Zupełnie zaś niedopuszczalne jest ostre krytykowanie, a może nawet sabotowanie zarządzeń władz wojewódzkich Obrona interesów rzemieślniczych tylko przy harmonijnym i rzeczowym stanowisku reprezentantów rzemiosła, opartem na zarządzeniach władz administracyjnych, może dać pożądaną plon, a nie pod kątem partyzjano-politycznego.

KOMUNIKAT

Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy z dnia 28 marca 1929 o stanach wody na Wiśle i Brdzie.

Stan wody dnia 27. 3. 29.
Godzina 8 Kraków — 0,16 kulminacja
Godz. 8 Zawichost 3,41.
Godz. 8 Warszawa 4,38.
Godz. 8 Płock 2,25.
Godz. 8 Toruń 2,74 16d podnosi się i pęka. Godz. 12 Toruń 3,30, godz. 13 Brdyujście — Wisła 3,68, Brda 6,90.
Na środkowej i dolnej Wiśle dalszy przybór wody.

Stan wody dnia 28. 3. 29.
Brdyujście — Wisła 3,78, Brda 6,90.

Stan wody w Wiśle dnia 28 marca rano: Zawichost 3,23 (opad.), Warszawa 4,28 (przyb.), Płock 2,55, Toruń 3,52, Fordon 1,66, Chełmno 2,34, Grudziądz 2,50, Korzeniewo 1,73, Piekło 72, Tczew 52, Einlage 2,06, Schievenhorst 2,20.
Na pomorskim odcinku woda przybiera.

Powódź koło Płocka.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Sytuacja na Wiśle w obwodzie warsz. jest już wyjaśniona. Natomiast w Ziemi Płockiej Wisła wylała poid wsią Wilków Niemiecki Na rzece utworzył się zator długi 12 klm. W kilku miejscach woda przedarła się przez zwalę i zalała szereg wsi.

Dniestr gwałtownie przybiera.

W powiecie Tlumacz Dniestr osiągnął 3,30 m ponad poziom normalny i gwałtownie przybiera, zalewając znaczne przestrzenie pól i drogi. Również rzeka Worona osiągnęła 2,50 ponad poziom. Szereg okolicznych dróg zalanych. Ruch kołowy w wielu miejscach przerwany.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 29 MARCA.

- 12,00: Stuttgart. (Transmisja z Monachjum) „Stabat Mater”.
- 13,00: Hamburg. Transmisja z Kilonji. — „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu” — kwartet smyczkowy, op.51 — Haydn’a.
- 17,30—18,00: Kraków. „Kazania Skargi” — wygl. p. Ludwik Ruszkowski, art. dram.
- 18,00—19,00: Poznań - Katowice - Kraków - Warszawa - Wilno. Koncert chóru Kolegiaty Fatnej pod dyr. p. Aleksandra Klichowskiego. (Transmisja na wszystkie stacje polskie)
- 18,00: Lipsk - Berlin - Königswusterhausen. Transmisja „Pasji św. Mateusza” Jana Sebastjana Bacha, z kościoła św. Tomazsa w Lipsku.
- 18,20—18,45: Poznań. Odczyt pt. „Jerozolima, miasto męki Pańskiej” — wygl. ks. Ignacy Posadzy, prof. sem. naucz.
- 18,25: Stockholm. Transmisja 1-go aktu opery „Parsifal”, Wagnera.
- 19,30: Helsingfors. Transmisja opery „Parsifal” z Stockholmu.
- 20,00: Królewiec. Transmisja muzyki pasyjnej podług ewangelisty św. Jana, J. Sebastjana Bacha z Katedry.
- 20,00: Langenberg. „Pasja św. Mateusza”, J. S. Bacha. (Transmisja z Schützenhofu w Bochum).
- 20,30—21,15: Poznań - Katowice - Kraków - Warszawa. „Misterjum Wielkanocne”, słuchowisko. (Transmisja z Krakowa).
- 20,30: Kraków. Audycja literacka.
- 20,30: Kopenhaga. „Parsifal”, opera Wagnera.
- 20,00: Hamburg. Dramat muzyczny w 3 aktach Hansa Pfitznera pt. „Biedny Henryk”.
- 21,15—22,00: Poznań - Katowice - Kraków - Warszawa. Słuchowisko Kasprowicza pt. „Na wzgórzu śmierci”. (Transmisja z Wilna)
- 21,15—22,00: Wilno. „Na wzgórzu śmierci”, poemat Jana Kasprowicza, muzyka St. Weśsolowskiego — wykona Zesp. Dram. Rozgl. Wil.

— Nie będzie już tytułów rodowych w do-
wodach osobistych. Ministerstwo spraw
wewnętrznych wydać ma zarządzenie, aby
samorządy nie pozwoliły na wpisywanie ty-
tułów rodowych do dowodów osobistych.

— Sadze się zapaliły. Dnia 27. bm. o godz.
17,30 powstał pożar w domu przy ulicy Pomor-
skiej 31, własność Stanisławy Skarbonkiewicz.
Zaalarmowano straż pożarną, która stwierdziła,
że pała się tylko sadze w kominie. Ogień
wkrótce ugaszono, straty nie powstały żadne.

— Kradzież narzędzi stolarskich. Do przed-
siębiorstwa budowlanego p. Kazimierza Jarzyń-
skiego, przy ulicy Chrobrego 13, włamali się
dnia 23. bm. wieczorem nieznanymi dotychczas
złodziejami i skradli różne narzędzia stolarskie,
niestwierdzonej dotychczas wartości.

— Systematyczna kradzież. Za dokonywa-
nie systematycznej kradzieży platerów, bielizny
i innych rzeczy, wartości 800 zł na szkodę swego
chlebodawcy p. Piotra Węglarskiego przy
ulicy 20 Stycznia 12, ujęta została jego słu-
żąca Cecylja K.

Złodziej przychwycony na gorącym uczynku.

Dnia 27. bm. w godzinach przedpołudnio-
wych włamał się nieznaną sprawcą za po-
mocą podrobionego klucza do mieszkania
Jana Ruksa przy ulicy Poznańskiej 1, gdzie
skradł biżuterję wartości kilkuset zł.

Następnie tego samego dnia włamał się
do mieszkania Szarlotty Jankowskiej przy
ulicy Poznańskiej 25, gdzie skradł złoty ze-
garek, srebrny łańcuszek i trzy srebrne
spinki do mankiet. W chwili jednak, gdy
złodziej zamierzał z łupem oddalić się, na-
deszła właścicielka mieszkania p. Jankow-
ska, na której krzyk nadbiegło kilku prze-
chodniów i złodzieja ujęli. Doprowadzony
do policji, nie mając żadnych dokumentów,
podał się za Jana Sikorskiego, przybyłego
rzekomo z Niemiec; do Bydgoszczy niele-
galnie za pracą. Tłumaczenie to jednak nie
zdaje się być prawdopodobnym. Osadzono
go pod kluczem.

GDYNIA. Odyło się tu nadzwyczajne ze-
branie monterów i robotników telegraficz-
nych przy udziale prezesa p. Warszzyńskiego
z Bydgoszczy i prezesa Okręgowej Sekcji
Technicznej p. Szulca, również z Bydgosz-
czy. Na zebranie powyższe przybyli zainte-
resowani bardzo licznie, m. in. i z Wejhe-
rowa. Największe zainteresowanie wywołał
referat prezesa p. Warszzyńskiego, który był
obecny dnia 2. bm. na konferencji w Mini-
sterstwie w sprawie przszeregowania pra-
cowników pocztowych. W sprawach orga-
nizacyjnych mówił p. Warszzyński. Zdaniem
jego Związek Niższych Pracowników Poczt-
owych z dniem każdym rozrasta się i władze
miarodajne liczą się z nim poważnie.

Po omówieniu spraw wewnętrznych, wy-
brano swego przedstawiciela starszego nad-
zorcę przewodów telegraf p. Szewka z Gdyni,
który wchodzi automatycznie w skład
Wydziału Wykonawczego Zarządu Koła
Miejsc. Gdynia.

— Pękła rura. Wczoraj o godzinie 7 rano
przy ulicy Ślusarskiej, pękła rura wodociągowa:
wydobywająca się woda wyrwała bruk, zalewa-
jąc szeroką ulicę Ślusarską i Matejki. Przy-
byli robotnicy rurę naprawili.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—33,50
Pszenica nowa	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,25—49,00
Mąka pszenna 65proc.	64,75—68,75
Mąka żytnia 65 proc.	40,00—40,00
Otreby żytnie	24,75—25,75
Otreby pszenne	26,25—27,25
Rzepak	40,00—40,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Giełda warszawska dnia 27 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	100,00	109,00	107,00
5-proc. poz. premj. dol.	100,00	084,25	083,50
5 proc. poz. kon.	100,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	100,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	100,00	000,00	105,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	163,50—164,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
W. T. Węgla	000,00—082,00
Nobel	20,75— 00,00
Lilpop	00,00— 33,00
Modrzejów	27,75— 26,75
Ostrowieckie Zakłady	000,00—093,00
Starachowice	00,00— 29,00

Bank Polski płacił dnia 28 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,86
franki austriackie	34,73
marki niemieckie	210,73
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austriackie	174,82
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,30

Dział społeczny.

Pracodawcy sprzeciwiają się podwyżce zarobków.

W lutym br. złożyły związki zawodowe
(Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Zw. Klasowe) wspólny
wniosek o dalsze zbliżenie płac do poziomu t.
zw. minimum egzystencji czyli kosztów utrzy-
mania przez podwyższenie zarobków zasadniczo
o 15 proc. Na podstawie tego wystąpienia od-
była się w środę dnia 27. bm. w Grudziądzu
konferencja zarobkowa, zwołana przez Centralny
Związek Pracodawców Ziemi Północno-Za-
chodnich. W konferencji tej z ramienia za-
rządu Ch. Z. Z. na okręg pomorsko-nadnotecki
brali udział pp. Bigoński (prezes okręgowy),
Stróżyński (sekretarz okręgowy) i Gałazka (se-
kretarz obwodu grudziądzkiego).

Konferencję zajął prezes Centralnego
Związku Pracodawców p. dyrektor Kołodzki.
Przedstawiając w dłuższym przemówieniu po-
łożenie gospodarcze przemysłu w okręgu po-
morsko-nadnoteckim, którego zdolność konku-
rencyjna jest — zdaniem jego — skutkiem wyż-
szych ciężarów społecznych u nas i niższych
zarobków w innych dzielnicach znacznie zagro-

żona, oświadczył p. Kołodzki, że Centr. Zwią-
zek Pracodawców w obecnych warunkach wno-
sku związków robotniczych uwzględnić nie
może. Po uzupełnieniu tego przemówienia
przez syndyka Związku Pracodawców p. Bo-
bowski, wywiała się obszerna dyskusja,
w toku której przedstawiciele związków, a m.
nimi także p. Bigoński imieniem Ch. Z. Z. stara-
li się stroną przeciwną przekonać o koniecz-
ności podwyższenia zarobków ze względu cho-
coby na upadek zdolności konsumpcyjnej szerokich
warstw pracujących. Stanowisko pracodawców
pozostało jednak niezmiennym. Zażądali oni
w końcu przedłużenia obowiązującej obecnie
taryfy do 30 kwietnia br. Przedstawiciele
związków zawodowych oświadczyli po krótkiej
naradzie, że żądania Centralnego Związku Pra-
codawców uwzględnić nie mogą i pozostawiają
sobie wolną rękę do działania dalszego.

Jak się dowiadujemy, zamierzają związki za-
wodowe zawiadomić odnośnie władze o prze-
biegu tej konferencji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA”. Dziś, w czwartek, o godz. 8 wie-
czorem — punktualnie, ostatnia lekcja przed
występem wobec czego uprasza się o przybycie
wszystkich członków czynnych.

Drużyna żeńskiego Sokoła. Dziś w czwartek
lekcja ćwiczeń wypadła, następnego ćwiczenia w
przyszły wtorek punktualnie o godzinie 7-ej.

Klub Wioślarski „Gryf”. Plenarne zebranie
odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o godz. 20
w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Ważne
sprawy, przybycie wszystkich członków zaż-
dane.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy.
Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 7,30
w salce parafjalnej.

Sokół III, oddział młodzieży męskiej. Ćwi-
czenia dziś w czwartek łącznie z druhami. W
sobotę ćwiczeń niema.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” urządzi 1 kwiet-
nia br. (w drugie święto Wielkiej Nocy) zabawę
wiosenną w pięknie udekorowanej sali „Stara
Bydgoszcz” Wicherta przy ulicy Grodzkiej.
Początek o godz. 7 wieczorem. Komitet zaba-
wowy dokłada starań aby pobyt gościom uprzy-
jemnić.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 b. m. o godzinie 9 sprzedam przy ulic
Koliątaja nr. 2, parter lewo
maszynę do pisania, kanapę, 2 fotele, stół
i stolicek, biurko i krzesło, szafę na akta
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.
7440) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 4-go kwietnia 1929 roku od-
będzie się w Brodnicy (7464

jarmark na bydło i konie

Brodnica, dnia 21 marca 1929 r.
Magistrat
(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29-go bm. o godz. 12-tej sprzedam w firmie
Hartwig, Dworcowa 72 najwięcej dającym za na-
tychmiastową zapłatą
większą partję jacek męskich,
spodni (robotniczych) i sztukę materiału
około 15 metrów.
7493) Kucharz, komornik sądowy z pol.

PODKŁADY

normalno-torowe dla
boznie prywatnych
dostarcza tanio oraz
szcypy i walki
wagonowo F4105
Krymski, Solec kujawski

Kawiarnia

Esplanada, Gdańska 143.
Obsługa 1,40 zł,
kolacje 1,50 zł. Dobrze
pielegnowane piwa, kawa
herbata. Bilardy francu-
skie i piramidowe. Co-
dziennie koncert. Sala do
posiedzeń. 6315

Twaróg siałowy

pod gwarancją siałową
najtańszy do smarowania
i obłożenia chleba oraz do
wypieku ciast. Wysyłka
w skrzyniach i beczkach.
Dostawa w dom
przez nasze białe wozy
i składy. (7458

Mieczarnia

Dwór Szwajcarski
ulica Jackowskiego 25/27
telefon 254.

Pracownia

damskiej garderoby przy-
jmuje wszelkie prace we-
dług najnowszych żurna-
li po przystępnych cenach.
Śniadeckich 24, skład o-
buwia. 6999

Wszystkim naszym Szanownym Odbior-
com i Znajomym życzymy

Wesołego Alleluja
Browar Bydgoski
Sp. z o. o. (7460)

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 marca 1929 o godzinie 10-tej sprzedam
w firmie Hartwig, Dworcowa 72 najwięcej dającym
za natychmiastową zapłatą
biurko.
7438) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze
słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowo

otwarta Warszawska pra-
cownia wykładowego obu-
wania, przyjmuje wszelkie
zamówienia na męskie,
damskie i dziecięce podług
najnowszych żurnali. —
Bydgoszcz, Sobieskiego 9,
I piętro, Baczewski. (5601

Specjalista

szlifowania i obciągania
brzytwy, wyrabiam specjal-
ny szlif na twardej zarost
tanie i pod gwarancją. Mo-
stowa 6, róg Grodzkiej,
Antoni Zajst. (7461

30 proc. taniej

obuwie z gumy. Boks od
15 zł, szewro od 28, lak
od 20, kolorowe od 19 ro-
bocze od 14, buty od 35.
dziecięce od 5, zelówki 3 zł.
Dla urzędników na raty.
Nowy Rynek 3. (7457

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo

44 mórg, nadkompletne
inventarze, nowe budyn-
ki, przy szosie za 28.000
wplaty 20.000 zł sprzedam
„Rolpol“ Bydgoszcz, Gam-
ma 2. (F4136

Majątek-resztówka

200 mórgów, prywatne, bez
kupu, przy większym mie-
ście gimnazjalnym, dworek
w ogrodzie, 8 pokoi, bn-
dynki maszynowe, z komple-
tnym inwentarzem żywym
i martwym, z powodu wy-
jazdu sprzedam za 85.000 zł.
wplaty 50—60.000, poleca
biuro „Pogoń“ Bydgoszcz,
Dworcowa 80. Znaczek na
odpowiedź.

Dom

2 piętrowy w Bydgoszczy
zamienię na Grudziądz. Wia-
domość Sienkiewicza nr. 8,
„Nasz Sklep“ Grudziądz.
(7425)

Młyn parowy

nowy, najnowszej kon-
strukcji maszyny, przemia-
łu 300 centnarów, bez kon-
kurencji, położenie wspa-
niale przy koleji, z powodu
choroby natychmiast sprze-
dam, jak również wiele
innych młynów poleca biuro
„Pogoń“ Bydgoszcz, Dwor-
cowa 80, telefon 1815.

Koza

dojna i mleko kozie na
sprzedaż. Dworcowa 63.
F4056

Rower

używany tania na sprze-
daz. Zgł. między 16—18.
Hetmańska 31, II ptr.
prawa. 7486

Sprzedamy

zaraz dobrze utrzymany
samochód ciężarowy 5 ton
z przyczepką. Reflektanci
zechać się zgłosić pod
„W. J” do Dz. Bydg, 7462

POSADY WOLNE

Duet lub Trio
tylko pierwszorzędnego sily
przyjmie od 1. 4. 29. Ho-
tel Centralny, Sepólno.
7483

Bufetową

zdolną i uczciwą z kaucją
poszukuje kasyno oficerskie
w Podgórzu od 1. IV. br.
Swiadectwa wymagane.
Zgłosz. w Komendzie Szko-
ły Strzelania Artylerji w
Podgórzu koło Torunia.
7470

Służąca

do wszelkich prac domo-
wych potrzebna Pl. Po-
znański 2. (7453

Młodsza

biuralistkę władającą po-
prawnie językiem polskim
i niemieckim w słowie i
piśmie oraz pisanie na
maszynie, poszukuje firma
„Polonia“, Bydgoszcz,
Dworcowa 17, tel. 698.
F4139

Pomocnika

fryzjerskiego na stałe po-
szukuje. Gdańska 97a.
F4142

Ucznia

przyjme zaraz do mego
składu kolonialnego i re-
stauracji. Z. Dąbrowski
Nakło. (7476

DZIERŻAWY

3 ubikacje

handlowe przy ul. Dwor-
covej na biuro, hurtownia
lub skład zaraz do wynaj-
ęcia. Zgł. pod „Ubikacje
handlowe” do filji Dzien.
Bydg. Dworcowa 2.(F4131

usuwa czerwone plamy oraz
wszelkie nieczystości skóry
jak: opalenizne, pryszcze,
wagry itp., nadaje równo-
cześnie skórze biel alaba-
strową. Cena 1 zł za tubę.

CREME DERBY

Do nabycia w Bydgoszczy w drogerjach:
Cz. Koczyński, ul. Śniadeckich 42a.
St. Bożeński, ulica Gdańska nr. 23. (7457

Spichlerz

ze śrutownikiem duże po-
dwórce, skład węgla, drze-
wa, wymiana zboża, prze-
miat na godzinie 14 ctr.,
2 konie, wolne mieszkanie
w dużym mieście powiatow-
em zaraz do wydzierżaw-
ienia przy małej wpłacie.
Złozsz. przyjmuję J. Kłos.
Gniezno, ul. Chrobrego 34.
7489

Lokale

biurowe z telefonem cen-
trum odda „Rolpol“ Gam-
ma 2. (F4137

Warsztat

ślusarski do wynajęcia pl.
Poznański 2. (7452

MIESZKANIA

Mieszkania
2 do 6 pokojowe odda
„Rolpol“ Gamma 2. (F4135

Lekarz

może przejąć mieszkanie
7—8 pokojowe przy ulicy
Dworcovej blisko Gdań-
skiej. Zgł. pod „Lekarz”
do filji Dz. Bydg. Dwor-
cowa 2, (F4133

Poszukuje

mieszkania 1 lub 2 pokoje
z kuchnią lub 2 pokoje
próżne z urządzeniem
kuchni, placę zgóry. Adres
wskaże Restauracja Oby-
watelska ul. Dworcowa.
7356

POKOJE

Młode

małżeństwo poszukuje u-
meblowanego pokoju z ury-
żaniem kuchni. Gdańska 59
F-4159

Pokój

umeblowany do wynajęcia
z całym utrzymaniem dla
dwóch panów. Śląska 1,
I ptr. lewo. (7487

Pokój

umebl. dla pani do wynaj-
ęcia. Śniadeckich 33, II
piętro-wprost. (F4130

Pokoje

umebl. niekrepujące od 20
zł wskaże „Norma”, Gdań-
ska 24. F4132

RÓŻNE

Zginał

puzel biały, wabi się Eros
odprowadzić za wynagro-
dzeniem. Nowodworska 6,
Chrzanowska. (7485

Potyczki

3 000—4 000 zł poszukuje
na pierwszą hipotekę na
nieruchomość wartości 20
tys. zł. Procent według u-
mowy. Zgł. do filji Dzien.
Bydg. Dworcowa 2, pod
„4000” F4124

40—50.000 zł

na I hipotekę nierucho-
mość Bydgoszczy, w
śródmieściu poszukuje za-
raz. Kozyńska i pewna lo-
kata. Oferty proszę pod
„Zaraz” do Dzien. Bydg.
6514

Wspólnik

poszukuje zaraz możliwie
fachowca z kapitałem 5
do 10 tys., niefachowiec
10 do 15 tys. do dobrze
prosperującego składu
bławatów w Tezewie i
konfekcji damskiej. Oferty
uprasza się skierować
pod „Tezew nr. 9933” do
Dz. Bydg. (7481

MATRYMONIALNE

Panna

lat 26, samodzielna, zapo-
zna pana powyżej lat 30.
Panowie religijni, najchę-
tniej urz. dnicy, zechcą łask.
swe oferty przesłać pod
„Panna 26 lat” do Dzien-
nika Bydgoskiego. (7480

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunij Sw. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a Tel. 1188. (402)

Akuszka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Betynowa, Jackowskiego 15/16, II piętro prawo. (7389)

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery
w wielkim wyborze marmurowe rozmaitych kolorów po bardzo przystępnych cenach poleca Skład rowerów J. Wylegala, ul. Grunwaldzka nr. 144. 7294

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę, fartuszki, koronki, chusteczki oraz drobna galanterja. 7248

Brzytwy
nożycy, maszynki do włosów, żyletki, części do rowerów, gramofonów, prymusów, igły, części do maszyn szycia. Szlifowania, Poznańska 6. (7412)

Materace
tanio. Jagiellońska 4. (7421)

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 7412

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 7418

Otomany (7419)
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. (7420)

SPRZEDAŻE

Mam
natychmiast na sprzedaż 66 morg. gospodarstwo, w tem 7 morg. łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem. Cena podług umowy. Zgł. w niemieckim języku. R. Roeschke, Pamiętowo, pow. Tuchola (Pomorze). 7152

Gospodarstwo
38 mg., 3 mg. łąki, masywne budynki, 2 konie, 3 sztuki bydła, żywy i martwy inwentarz, ogród. Cena podług umowy. — Wiad. udzieli Schmidt, Świątkowo pow. Świecie. (7358)

Sprzedam
domostwo, do tego 4 mg. ziemi, obszerne podwórze, wjazd, dochód z dwóch ulic, przytem ogród owocowy, nadaje się na inne przedsiębiorstwa, jak na handel zboża, ponieważ spichlerz jest. Koronowo, ul. Kościuszki 21, powiat Bydgoszcz. (7357)

Z powodu
wyjazdu sprzedam dom 3 pokojowy, kuchnia, zabudowanie masywne, ogród owocowy, 1 1/2 morgi roli, 7500 zł. Mieszkanie wolne zaraz. Mogę wydzierżawić 600, Koronowo, Kotomirska 2, Semczuk. 7386

Dom (7219)
z piekarnią, wolnym składem i mieszkaniami, piec patentowy w Bydgoszczy, dobre położenie od gospodarza zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Plac
nad morzem przy plaży, lesie i stacji kolejowej sprzedaje po 2, 3, 4 tysięcy złotych. Makowski, Wejherowo, ul. klasztorna 10. 7388

Okazyjnie!
Z powodu choroby sprzedam skład kolonialny z mieszkaniami w centrum miasta. Wiad. w składzie papieru Pigłowskiego Pomorska 3. F-4146

Gospodarstwa
bardzo korzystnie od 6 tys. zł. młyn, poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. F-4149

Baczność!
Kto majątek gospodarstwo, w tym, fabrykę, cegielnię, tartak, dom, wile, interes handlowy lub przemysłowy zechce kupić, sprzedać albo wydzierżawić niech się natychmiast zgłosi do najpoważniejszego biura kupna i sprzedaży firmy Polonia, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Właśc. Westfalewski, największa część majątków z rak niemieckich. (F4141)

Warsztat
samochodowy z maszynami centrum, okazynie 5500 zł, składy, domy poleca „Ostoja“, Dworcowa nr. 59. F-4148

Skład
towarów krótkich z urządzeniem, towarami i mieszkaniem w Kcynie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (F4118)

Skład
kolonialny, pieczywa, wyszynk piwa tanio na sprzedaż do tego 3 pokoje, kuchnia. Na kł. Kilińskie-go 190. (F4106)

Skład
papieru dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy sprzedam z powodu choroby. Wiadom. Dzienn. Bydg. Grudziądz, dla „A-ga“. (7426)

Sprzedam
zaraz mój skład kolonialno-spożywczy z mieszkaniem, koniem i wozem. Cena 3.500 zł, klientela stała, miasto powiatowe. Oferty upraszam pod „B. M. 100“ do Dz. Bydg. nadesłać. (7382)

Handel
starego żelaza, zakupuje wszelkie stare żelazo i metale oraz sprzedaje użytkowe żelazo, blachę, fury, tragarze, łożka żelazne i różne żelazne przedmioty. Jagiellońska 3. 7434

Piekarnia
dobrze prosperująca do przejęcia. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „E. J.“ 7408

Ford
landolet, licznik sprzedam Gdańska 75c, Bydgoszcz, II ptr. lewo. (F3989)

Dubeltówka
16 cal. i rower męski na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (7217)

Jaja
wylęgowe kur zielononózek, bardzo nośnych, do 250 jaj rocznie, mendel 8 zł. Opakowanie po własnych kosztach. T. Stepiński, Wągrowiec. 7384

Wózek
dziecięcy korzystnie na sprzedaż. Lehnart, Jagiellońska 35. 7339

Pianino
zagraniczne, serwis Meisena, dywan pluszowy tanio sprzedam „Lamus“, ul. Gdańska 152. F4127

Skrzypce
dobre, tanio sprzedam. Błonia 14-15, I ptr. pr. 7407

Samochody
marki Chevrolet 4 osobowy, 2 drzwiowy typ 27, i samochód marki Erdene Studebaker 4 osobowy, 4 drzwiowy prawie nowy tanio do nabycia. W. Gremowski, Chelmino, Rynek 30. (7398)

Maszynę
Singera, 2 obrazy granatowy materiał na ubranie tanio sprzedam. Siemradzkiego 10, II. p. lewo. F4102

Rower
damski, jak nowy tanio sprzedam, ulica Pomorska 60, w podwórzu. F4113

Rower
męski i wózek dziecięcy na sprzedaż. Belzka 4. 7456

2 surduty (7371)
czarne sprzedam tanio i damskie buciki 36 nr. wielki stół rozciagany. — Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Wózek
dziecięcy sportowy na sprzedaż. Lewandowska, Wełn. Rynek. 15 II. (7423)

Rower
nowy (Continental) tanio sprzedam p. urzędnikom na spłaty. Bazar Polski Długa 59. 7414

Wózek
sportowy, rower damski i skrzypce sprzedam, ul. Warmińskiego 3 w podwórzu. F4138

Pianino (F4087)
krzyżowe, uznany słiczny głos sprzedam tanio, także na raty. Majewski, fabrykacja pianin, Pomorska 65.

Autobus
federal, Grifft, 14 siedzeń lub jako ciężarowy prawie nowy w sprzedam. Wł. Gardzielewski, Grudziądz, Książęca 3. (7424)

Czarodziejskie
aparaty na sprzedaż, tylko na scenę. Sowińskiego 2, parter lewo. (F4134)

Garnitur (F4143)
klubowy, nowy sprzedam. Ul. Gdańska 110, parter.

Ples
niemiecka dogą zaraz tanio na sprzedaż. Zgłosz. A. Wiśniewski, ul. Wodna 6. (7441)

Płaszcz
damski sportowy na średnią figurę na sprzedaż. Lewandowska, Wełniany Rynek 15, II ptr. 7431

Koza
szwajcarska na sprzedaż. Wysoka 20. 7451

KUPNA

Dom
kupię z wolnym mieszkaniem w śródmieściu lub w okolicy Szretery — ul. Fordońska, wpłace 13-14 tys. zł ewent. parcelę pod budowę. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. W. 50“. (F4153)

Mały kociolet
do parowania drzewa, 2 metry elektr., prąd stały 220 Volt 1-3 konny kupi Borowski, Dworcowa 77. Tel. 1621. (F4114)

POSADY WOLNE

8-25 zł
dziennie zarabia panowie przez sprzedaż bezkonkurencyjnego artykułu. Gotówka 70-100 zł pożyczana. Adres wskaże filia Dz. Bydg. (F4034)

Agent
do biura pośrednictwa majątków zaraz potrzebny, takowy musi złożyć kaucję 200-300 zł. Westfalewski. Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (F4140)

Skrzypek
pianista i saksofonista, dobrze zgrani poszukuje Rest. Zagłoba Gdańska nr. 165. 7467

Duet
pierwszorządny potrzebny od 1. 4. 29. Kawiarnia Źródło, Nakło. (7436)

Sekretarka
osobista potrzebna od 15. 4. Zajęcie popołudniowe pensja 500 zł. Osoby b. elegancie, badające się do reprezentacji, niezależnie zechcą podać życiorys z fotografią do filii Dz. Bydg. sub „Sekretarka“. (F4109)

Poszukiwany
działa fryzjerka, biegła w ondulacji zaraz z wolnym utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje St. Prinz, salon fryzjerski dla pań i pań Kościerzyna, ul. Długa 3. 7381

Pomocnik
fryzjerski na 50% potrzebny. Toruńska 5. F4154

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Grunwaldzka 143. (7433)

Fryzjerka
działa potrzebna zaraz ewentualnie na wypomożkę. St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów, ul. Niedźwiedzia 4. 7228

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na stałe lub na wypomożkę. Podgórna 10. (7432)

Szwajcara
z własnymi ludźmi, poszukujeMajątnośćByszewa poczta Wierzechucin Król. pow. Bydgoszcz. (7442)

Sita
biurowa potrzebna od 1. kwietnia, najchętniej z praktyką w hurtowni kolonialno-spożywczej. Zgł. z odpisami świadców do Dz. Bydg. pod „Starsza 30“. 7429

Pomocnik
fryzjerski na 50% potrzebny. Świętojańska 10. F4153

Fryzjerski
pomocnik na wypomożkę potrzebny zaraz. Poznańska 6. 7428

Poszukują
zaraz dziewczyny sumiennej czystej i pracowitej do lekkich prac domowych. Służba lekka i przyjemna. Zgłosz. proszę skierować Grygierowa Mościńska, poczta Miasteczko. 7154

Służąca
uczciwa, czysta, umiejąca gotować może się zgłosić zaraz albo od 1. kwietnia. Marcinkowskiego 11, III piętro, Jaworska. (F4117)

Kucharka
która gotowała w restauracji może się zgłosić od 1. 4. 29. r. Gdańska 142, restauracja Nowy Świat. 7406

Posługaczka
sumienna, czysta, potrzebna od 2. 4. Paderewskiego 11. (F4061)

Służąca
potrzebna. Gdańska 51, I. prawo. (F4104)

Uczeń szwajski
może się zaraz zgłosić. K. Szukalski, Sniadeckich 47. 6375

Chłopiec (F4147)
do posyłek i lekkich robót może się zgłosić. — Szklarnia, Dworcowa 90. (F4114)

Służąca
potrzebna od 1. lub 15. kwietnia. Wskazana kuchnia malopolska. Kwiatowa 11, II. prawo. (7409)

Chłopiec
do posyłek potrzebny, sprzedawca gazet. Dworcowa 1a. (F4155)

Służąca
z gotowaniem i dobrymi świadectwami do większego domu potrzebna natychmiast lub 1. kwietnia. Frost, Gdańska 158, IV piętro. 7459

Służąca
potrzebna. Dworcowa 83. „Malwina“. F4152

Potrzebna
uczennica Pl. Poznański nr. 3, Zakabłukowski. 7454

Chłopak
potrzebny zaraz. (Grand Cafe) Jagiellońska 12. 7478

Chłopca
do roznoszenia gazet poszukuje. Kamiński Kwiatowa 1. (7477)

Służąca
z dobrymi świadectwami poszukuje Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. 7466

POSADY POSZUKUJĄ

Córka (7383)
obywatela niemieckiego, chce poznać się z gospodarstwem domowym, przyjmie praktykę w charakterze elewki. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „K. J. 300“.

Mieszkanie

3-4 pokojowe poszukują zaraz wprost od gospodarza lub za pośrednictwem. Godzę się na wszelkie warunki. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Zaraz 22“. 7410

POKOJE

Pokój
poszukuje zaraz, bez pościeli. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. B.“ (7415)

Pokój
umebl. i niekrepujące wejście dla dwóch panów. Plac Piastowski 11, parter lewo. (F4116)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Grunwaldzka 144, I. ptr. prawo. 7390

Pokój
umebl. bez pościeli z wszelkim komfortem dla 2 panów lub dla bezdziennego małżeństwa z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Siemiradzkiego 8, I piętro. 7392

Panienka
lat 17 z lepszej rodziny poszukuje posady do dzieci lub jako pokojowa, zajmuje się robotkami i wszelkimi pracami sztywnymi bielizny. Posadę przyjmie zaraz lub od 1. kwietnia. J. Wielkówna, Więcbork. (7385)

Fachowiec
drzewny obeznany z wszelkimi pracami wchodzącymi w zakres branży drzewnej, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgłoszenia pod „24“ do Dziennika Bydgoskiego. 7393

Uczeń
stolarski, poszukuje miejsca w naukę. Zgł. Szwed Szubin ul. Winnica 7. 7397

DZIERŻAWY

Skład
położony przy najlepszej ulicy miasta Koronowa, próżny wydzierżawie. Of. pod „Skład“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 7335

Skład
z mieszkaniem w Wejherowie przy Rynku z urzędzeniem do wydzierżawienia. Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 7387

Fabrycznych
ubikacji na większą stolarnię poszukuje Borowski, Dworcowa 77. Telefon 1621. (F4115)

Lokal
na warsztat lub składnicę zaraz wydzierżawie. Jagiellońska 3, Sieroń. 7435

MIESZKANIA

Poszukuje
2 pokoje zaraz lub później w centrum miasta, możliwie z telefonem na parterze lub I piętr. z osobnym wejściem do biura. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 25“. F3795

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe w Koronowie wydzierżawie. Of. pod „Koronowo“ do „Par“ Bydgoszcz Dworcowa 72. (7387)

7 pokojowe
mieszkanie komfortowe w centrum miasta przy parku z dużą werandą jest za zwrotem kosztów remontu od 1. maja do wynajęcia. Oferty pod „Park“ do filii Dz. Bydg. Pośrednicy wykluczeni. F-4083

3 pokoje
mieszkanie (7224) mieszkalne i kuchnia od gospodarza za wypożyczeniem 5000 zł, pięciolate się zagwarantuje. Zgłosz. Gonić, Dworcowa 52.

POKOJE

Pokój
poszukuje zaraz, bez pościeli. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. B.“ (7415)

Pokój
umebl. i niekrepujące wejście dla dwóch panów. Plac Piastowski 11, parter lewo. (F4116)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Grunwaldzka 144, I. ptr. prawo. 7390

Pokój
umebl. bez pościeli z wszelkim komfortem dla 2 panów lub dla bezdziennego małżeństwa z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Siemiradzkiego 8, I piętro. 7392

Pokój
umebl. do wynajęcia dla dwóch panów od 1. 4. Klabecka, Siemiradzkiego nr. 43. (7395)

Wynajmie
pokój solidnej pani Pomorska 29, II lewo. (4175)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Przyrzecze 3 I piętro. 7399

Pokój
umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 31/2 II ptr. prawo. F-4123

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Sniadeckich 49, I p. l. (7405)

Pokój
ładny, czysty, z osobnym wejściem dla 2 panów wynajmę. Toruńska 174, parter. 4120

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Hermana Frankiego 9, I p. pr. dom ogrodowy. 7443

Pokój
umebl. przy Starym Rynku z osobnym wejściem, z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. W o d n a 6, I piętro. (7430)

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Jackowskiego 21, parter prawo. 7413

Pokój
do wynajęcia. Wełniany Rynek 4, Ziętek. 7411

Pokój (7262)
do wynajęcia bez pościeli. Mostowa 9, I ptr. prawo.

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 72, II ptr. lewo. 7326

Pokój
dla 2 lepszych panów zaraz z utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, I ptr. p. F4156

Dwóch
panów na umeblowany pokój przyjmę. Grunwaldzka 126, w podwórzu. (7455)

2 pokoje
z telefonem do wynajęcia. Jagiellońska 53, Scheunemann. F-4151

Pokoje
słoneczne z utrzymaniem dla urzędników, lub poważniejszych osób. Wiad. w filii Dz. Bydg. (F4145)

Pokój
wynajmę solidnej pani. Pomorska 29, II ptr. lewo F4100

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Nowodworska 24, parter. 7394

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 49-50, parter lewo. F4128

Pokój
umebl. dla 2 panów lub uczni do wynajęcia. Świętojańska 20, parter. F4107

Pokój
z osobnym wejściem bez pościeli. Zduby 6, II ptr. prawo. F4129

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 136, II piętro. F4110

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. 3 Maja 19, II ptr. lewo. F4126

Stoneczny
ładny pokój dla 2 intel. panów. Siemiradzkiego 11a, II ptr. lewo. (F4144)

ROZNE

Restauracja Astoria
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

4-5000 zł
wypożyczyć natychmiast. Of. z podaniem gwarancji pod „L. P. 216“ do Dz. Bydg. 7391

400 zł
pożyczki pod gwarancją i za dobrym procentem poszukuje spiesznie. Zgł. pod „Pewne“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F4150)

4000 zł
na I hipotekę nieruchomości w Bydgoszczy poszukuje zaraz. Of. pod „Hipoteka“ do Dz. Bydg. 7396

Ostrzegam
wszystkich obywateli, by Daniszewskiemu nie pożyczano żadnych pieniędzy, gdyż takowy nie nie posiada. Prawnie sądowo zarejestrowana właścicielka domu Ugory 26, z Rudnickich Daniszewska. F-4122

Unieważniam
weksle płatne 2. IV, 2. V, 2. VI. 29, wposiadaniu p. Dimanta, R. Burdziąg, Dolina 15. F-4123

Wilczyce
przybłąkana odebrać można za zwrotem kosztów do 29. 3. w przeciwnym razie psa sprzedam. Gdańska 62, Strzalecka. (F4108)

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Witeczak, Bydgoszcz. (7172)

Kufer
od samochodu, czarny lakierowany, 80x60 cm., został zgubiony na drodze od Golańczy przez Wągrowiec do Mieściska. Znalazca zechce takowy zgłosić piśmieinnie za wynagrodzeniem na adres: Albert Waldman, Bydgoszcz, ulica Pomorska 42. (7417)

Pantofel
szary nosek czarny zgubiono środa — Stary Rynek Rynek. Proszę oddać Kordeckiego 29, Ojrzycińska. 7

Podajemy do wiadomości, że **kasy nasze** będą czynne:
w piątek, t. j. dnia 29 marca br. do godziny 12
w sobotę, t. j. dnia 30 marca br. do godziny 11.

Bank Bydgoski Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy
Bank Ludowy Sp. zap. z nieogr. odp. w Bydgoszczy
Miejska Kasa Oszczędności w Bydgoszczy
Bank M. Stadthagen T. A. w Bydgoszczy
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział w Bydgoszczy.

7264

Na raty
 miesięcznie **18 zł.**
 pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5.
 4201

Obuwie Ludowe
Sportowe
Tenisowe
Spacerowe
Luksusowe

Oddział
w Toruniu
 Łazienna 32.
 Skład fabryczny.

Skład stale zaopatrzonej

w wszelką ilość towaru

Surt.

Detal.

ANGIELSKO-SZWEDZKO-POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY

„Gentleman“ Sp. Akc.
w Łodzi

Wywołanie. Julius Oser, Frieda Scheuer geb. Oser, Betty Moses geb. Oser i Alfred Oser, właściciele nieruchomości w Bydgoszczy, zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz, karta 649, wniosli o wywołanie listów hipotecznych, zapisanych na rzecz Wilhelma Auerbacha w tejże księdze w dziale III pod nr. 3 w kwocie 10.000,— mk. reszty ceny kupna z 5% od dnia 1. 11. 1894 r. i pod nr. 6 w kwocie 10.000,— mk. reszty ceny kupna z 5% od dnia 1. 7. 1900. Posiadacza tych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w dniu 24 lipca 1929 r. o godz. 10-tej przed niżej podpisanym Sądem, w pokoju nr. 29 w terminie wywoławczym zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie listy te zostaną pozbawione mocy prawnej. (7404)
 Bydgoszcz, dnia 18 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Ubezpieczeni
w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniwem
 w Poznaniu

zechcą przyjąć do wiadomości, że **składki roczne w mieście Bydgoszczy na r. 1929** ściągac będzie **Powiat. Kasa Komunalna w Bydgoszczy** przy ulicy Słowackiego 3.

Wszelkich informacji w sprawach ubezpieczeniowych udziela **Komisariat Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego Bydgoszcz**, ulica Grodzka 16, telefon 825. (7403)

Wywołanie. Franciszek Schützmann, emeryt, w Bydgoszczy, ul. Konopna 33, działający przez zastępcę procesowego A. Orchowskiego w Bydgoszczy — jako były właściciel nieruchomości w Bydgoszczy, zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz-Szwederowo, tom XII, karta 436, wniosł o wywołanie listu hipotecznego na kwotę 4500 mk. z 4 1/2% hipoteki pożyczki zapisanej w dziale III powyższej księgi wieczystej na rzecz firmy „Spar- und Darlehnskasse für Eisenbahnbienstandes des Direktionsbezirks Bromberg in Bromberg, eingetragene Genossenschaft mit b. H.“ od dnia 1. 1. 1910. Posiadacza wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w dniu 12 lipca 1929 r. o godzinie 10-tej przed niżej podpisanym Sądem, w pokoju nr. 29 w terminie wywoławczym, zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie list ten zostanie pozbawiony mocy prawnej. (7401)
 Bydgoszcz, dnia 18 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Obwieszczenie. Celem rozpoznania sprawy kupcowej Leokadij Delińskiej w Bydgoszczy, ul. Hetmańska L. 27 co do odroczenia wypłat nad jej majątkiem wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1929 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój L. 12. Wzywa się wierzycieli, by jawni się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (7402)
 Bydgoszcz, dnia 22 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Nieruchomość, położona w **Gołotach i Stablewiczach** a zapisana w księdze wieczystej Gołoty, tom II, karta 17, na imię Adama Szczerbińskiego z Płutowa, mająca być wystawioną dnia 22 kwietnia 1929 r. o godz. 10 w tut. Sądzie, pokój 21 na przetarg przymusowy — została w międzyczasie rozdzieloną na dwie odrębne części, a mianowicie:

1. Gołoty, tom II, karta 17, o obszarze 581 ha, 1 a i 98 m² wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi,
2. Stablewice, tom I, karta 15, o obszarze 621 ha, 91 a i 91 m² wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Przetarg przymusowy przeprowadzonym będzie w powyższym terminie na obydwu nieruchomościach jako wspólnie zajętych, a to na każdej z osobna oraz ewent. na obydwu wspólnie. (7465)
 Chełmno, dnia 26 marca 1929.
 Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym B. wpisano pod liczbą 1 przy Zakładach Przemysłowych w Nieżychowie, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, że **Kazimierzowi Skwierczyńskiemu** w Nieżychowie udzielono prokury.
 Wyrzysk, dnia 4 marca 1929 r.
 7474 Sąd Grodzki.

Ogłoszenie

w sprawie państw. podatku od nieruchomości.
 Magistrat — Urząd Podatkowy podaje do wiadomości, że właściciele nieruchomości wzgl. zastępcy zobowiązani są w myśl art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. w sprawie wyniaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości (Dz. Ust. 31 poz. 292) w wypadkach, gdy komorne zostanie lokatorowi podwyższone lub gdy pobierane wzgl. umówione komorne jest wyższe od zeznanego i opodatowanego komornego, zawiadomić właściwą władzę wymiarową t. j. Magistrat — Urząd Podatkowy o podwyższeniu komornego wzgl. o wspomnianej różnicy komornego w ciągu 30 dni po zasądzonej zmianie komornego lub doręczeniu nakazu płatniczego.
 Winni niezłożenia tego zawiadomienia, jako też podania w niem świadomie nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej — pierwsi w wysokości dwukrotnej, drudzy — w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego wzgl. narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku.
 Bydgoszcz, dnia 27 marca 1929 r.
 Magistrat — Urząd Podatkowy.
 (—) Wache, Radca miejski. (7427)

Teraz pora na motocykl -



Specyfikacja techniczna: 250 ccm. ca. 4 1/2 P. S., 3 biegi, sprzęgło, wolny bieg i starter.
 Zapęd łańcuchowy na tylne koło.
Automatyczne smarowanie, angielskie siedło. Hamulec na przednim i tylnym kole, kierownica do przesuwania.
Amortyzatory, komplet narzędzi, pompa oraz skrzynka reperacyjna, pierwszorzędnny czarny lak.

Cena netto zł 1.635,- łącznie z cłem i podatkiem obrotowym, loco skład Bydgoszcz.

Dostawa również na kredyt do 6 miesięcy.

Na życzenie kupującego skuteczniamy rejestrację motocyklu oraz prawo prowadzenia tegoż.

Tel. 1602. **E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz, Gdańska 160**



Wózki dziecięce (5813)
Łóżka dziecięce
 w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników



Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże Kiszki
 z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiłkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.
 Telefon nr. 1565. 2718

Cegły dziurówki
sufitówki i sączki
 (dreny) 1 1/2° do 8° (cali) ma do oddania
Parowa Cegielnia Kowalew
 poczta Pleszew (Wlkp.) 7090

Kupię używaną leżącą
maszynę parową
 80—100 K. M. Proszę o ofertę (7473)
Franciszek Dobrowolski, Więcbork.

Znawców i konsumentów
piwa OKOCIMSKIEGO
 prosimy, by na nadchodzące święta wcześniej zamawiali **piwo Świętojańskie, Eksportowe, Marcowe** i znany z swej doskonałości Porter. Dostarczamy w syfonach i butelkach. (7437)
Bydgoszcz, Jackowskiego 37/39. Telefon 1505.

Wielkie Towarzystwo Akcyjne
 poszukuje zaraz
pierwszorz. korespondentki
 polsko-niemieckiej, piszącej płynnie na maszynie; książkowość pożądana. Poważne referencje oraz odpisy świadectw poprzedniej pracy skierować do filji Dziennika Bydgoskiego pod „555“. (7410)

Dzielny ekspedjent-dekorator
 z dłuższą praktyką w poważnych firmach branży włókienniczo-konfekcyjnej natychmiast potrzebny.
 Oferty z fotografią, odpisami świadectw oraz podaniem prefensji skierować do (7471)
Hurtowni Czesław Buza, Toruń.

Dla Pomorza poszukiwany możliwie zaraz
biegły korespondent
 umiejący biegle tłumaczyć w dobrym stylu listy handlowe z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Stenotypista otrzyma pierwszeństwo. Zgłoszenia w obydwóch językach, z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii, oraz podaniem żądanej pensji i terminu objęcia posady pod „7469“ do Dz. Bydg. (7469)

Tapety
 kupuje się hurtownie najtaniej 6528
w Poznaniu u Waligórskiego
 Poczta 31.

Oszczędztwo rzucone na p. reńdania **Wojciecha Cholewczynskiego**, zamieszkałego w Kruszyńcu pow. Bydgoszcz z żalem cofam. F. 379
 Wilhelmna Riemer, Kruszyn. Za zgodność: Gierszewski sędzia polubowy.

Potrzebny od 1. 4. 29
murarz
 na deputat. Zgłosz. przyjmuje 6750
 Zarząd Majetności Dębno poczta Jeziorki Zabar-towskie, pow. Wyrzyski.

Dzielnych rzeźbiarzy
 poszukuje zaraz 7119
Fr. Hege
 fabryka mebli artystycznych, **Podgórna 26.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekoście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekoście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.